

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dzienni” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Łgłoszcu, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 · w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Starowiejska 18.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 18.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 23 stycznia 1936 r.

Rok XXX.

## Gdzie óznica?

Pułkownikowska „Gazeta Polska” wycofuje się z taktyki gróźek, zastosowanej w artykule „Lin podziału” i zaczyna w nowym artykule (pióra I. M. — pułkownika i b. min. hancego Matuszewskiego), zatytułowanym „W czyjem imieniu?” w formie niezwykle uprzejmej i ugodowej wyjaśniać że przemawia w imieniu „piłsudczyków”, których „łączy wspólny sposób myślenia”.

Na czym ten wspólny sposób myślenia polega? Otóż „piłsudczycy”, nazywani przez opozycję — aniem „Gazety Polskiej” niesłusznie — „grupą pułkowników”, uznają dwie łste prawdy:

„Po pierwsze, że rozstrzygnięciu spraw publicznych krójum, jakim rządzić się należy, jest **interes całości** i tylko interes całości, nig zaś części narodu;

powtóre: iż w rozstrzygnięciu wszelkich zagadnień należy **zawsze patrzeć w oczy rzeczywistości**, że n wolno nigdy pod żadnym pozorem aniamemu pocieszać się fikcjami, ani iść niemi ogółu”.

Stwierdzić należy, że tezy jeszcze **nie tworzą różnicy** między „grupą pułkowników”, a innemi grupami politycznymi, gdyż wszystkie ugrupowania polityczne twierdzą to samo. iema ugrupowania narodowego i chrześcijańskiego, któreby nie uznawało zady, że interes jednostki i stanu musie podpordządkować interesowi całti. Nawet stronnictwa klasowe, które osza hasło dyktatury proletariatu (chłow i robotników) twierdzą, że programach poddyktowany jest wyłącznie tros o dobro narodu i państwa, które rzemo tylko przy pomocy proponowanych przez nich metod może wybrnąć z truści, wytworzących się na skutek rdrowego ustroju. I każda grupa polityczna przypisuje sobie też, że program jej założenia wynikają z należytego, zzbawionego wszelkich złudzeń pojmienia objawów życia. Właśnie na tem, dochoodzi między grupami politycznymi do walki, tem ostrzejszej, czemardziej każda z grup upiera się prz swoim punkcie widzenia, nie uznając i oceny życia ani sposobów rządzenia pstwem, wysuwanych przez przeciwnika

Tu więc między „grupą pułkowników” a innemi ugrupowaniami itycznymi **niema żadnej różnicy**. Jenatomiast różnica między teorią, tą w „dwie proste prawdy”, a **praktyk** gdybyśmy tak chcieli szukać w praktyce zastosowanych pułkownikowskich metod rządzenia państwem owej hamonji całości nad interesem grup cjednostek i realizmu, trudno by namyło się ich doszukać. Bo ani „radosna órczość”, wyrażająca się lekkomyem marnowaniem grosza publicznego na nieproduktywne nieraz cele, ani jedwczesne wyzbycie się w czasach órej konjunktury rezerw kasowych, uzdniane bliskością końca przesileniani beczynne przyglądanie się wzrastaeemu bezrobociu i pogłębianiu się nny w kraju, ani tolerowanie długoletniarygodnych wprost harców różnych bñów kartelowych itd. itd. nie świąg ani o trosce o dobro całości, ani o realnej ocenie zjawisk życia.

A czyż „grupa” pułkowników bę mogła uzasadnić swoją „ideologj” kie pociągnięciem, jak „**reforma systemu państwa**”, przy której stosunkowo nieliczgarstka zyskała mimo trudnych warunków skarbowych podwyżkę poborów i

ciąg dalszy na stronie 2-ej.

## Zwłoki króla Jerzego przybędą w czwartek do Londynu.

Londyn, 22. 1. (PAT). Zwłoki króla Jerzego przewieziono wczoraj wieczorem z pałacu w Sandrigham do kaplicy miejscowego kościoła, w którym król zwykł był się modlić.

W czwartek w południe zwłoki umieszczone będą na lawecie działa i przewiezione do najbliższej stacji kolejowej Wolferton, skąd koleją przewiezione będą do Londynu.

Królowa wdowa, król Edward VIII i cała rodzina królewska kroczyć będą za umieszczoną na lawecie działa trumną od kaplicy aż do stacji Wolferton.

W Londynie zwłoki królewskie w uroczystym sarkofagu wystawione będą w opactwie Westminsterkiem w ciągu conajmniej 8 dni, poczem nastąpi przewiezenie zwłok do Windsoru.

## Nowy król - nowe porządki.

Londyn, 22. 1. (PAT). Pewne drobne fakty, jakie towarzyszyły wstąpieniu na tron króla Edwarda VIII-go są komentowane jako objawy nowych tendencji dworu królewskiego W. Brytanji w kierunku bardziej ścisłego przystosowania się do nowoczesnych prądów.

Pierwszym krokiem nowego króla. jak wiadomo, było nakazanie cofnięcia o pół godziny zegarów w Sandrigham, celem natychmiastowego przystosowania ich do właściwej godziny. (Były one posunięte dla naprawienia spóźnienia się Edwarda VIII-go).

Drugim jeszcze bardziej znamienym krokiem nowego króla był fakt, że udał

się on z Sandrigham do Londynu samolotem. Jest to pierwszy w historii wypadek, by król angielski w ten sposób rozpoczął swe panowanie. W 20 min. po 12-ej wylądował król Edward na lotnisku Hendon pod Londynem, w płaszczu futrzanym bez nakrycia głowy. Król natychmiast wsiadł do samochodu i kazał się zawieźć do pałacu św. Jakuba, przed którym oczekiwały tłumy publiczności. Król wjechał jednak do pałacu tylnym wejściem i zebrane tłumy czekały naprzóno.

Duże wrażenie wywołał również fakt, niezupełnie bezpośrednio związany z posunięciami nowego króla. Po raz

pierwsze posiedzenie parlamentu zostało zwołane przez radio. Dziś o godz. 9-ej rano wszystkie rozgłośnie brytyjskie oznajmiły z polecenia speakera Izby Gmin i sekretarza Izby Lordów, że **obie Izby parlamentu zostały zwołane na nadzwyczajne posiedzenie parlamentu na godz. 6-tą po południu, dla zaprzysiężenia członków parlamentu na wierność nowemu królowi.**

## Posiedzenie parlamentu.

Londyn, 22. 1. (PAT). Parlament brytyjski zebrał się wczoraj o godz. 6-tej po południu w tłumie zapełnionej salł Izby Gmin. **Wszyscy posłowie przybyli ubrani na czarno.**

Punktualnie z wybiciem godziny 6-ej na salę obrad wkroczył speaker, a za nim straż parlamentarna, niosąc emblemat władzy speakera — złotą buławę. Wszyscy posłowie powstali. Speaker wkroczywszy na salę w połowie drogi przystanął i skłonił głowę przed posłami, którzy tak samo odpowiedzieli pochYLENIEM głowy. W głębokim milczeniu zasiadł na swym zwykłym fotelu pod baldachimem.

W tej samej chwili **bez żadnych słów wstępu i bez żadnych ceremonij sekretarz Izby podszedł do speakera z rotą przysięgi i księgą do podpisywania nazwisk.**

Speaker głośno odczytał rotę przysięgi: „Przysięgam, że dochowam wierności królowi Edwardowi, jego następcy tronu i sukcesorom”. Speaker wpisał następnie nazwisko do księgi. Po nim powtórzyli przysięgę i wpisali swe nazwiska premier Baldwin, kanclerz skarbu Chamberlain, min. Simon i wszyscy członkowie rządu.

Po nich aktu tego dokonali siedzący w pierwszych ławach **członkowie opozycji z leaderem swym pos. Athle na czele.**

Dalszy ciąg zaprzysiężenia odbywać się będzie dziś po południu, a dopiero w czwartek, t. j. gdy już wszyscy posłowie złożą przysięgę, premier odczyta specjalne orędzie królewskie.

## Tajna rada ustala treść odezwy.

Londyn, 22. 1. (PAT). W historycznym pałacu św. Jakuba zgromadziła się wczoraj tajna rada królewska w celu ustalenia treści odezwy do narodu, oznajmiającej wstąpienie na tron nowego monarchy. Według zwyczaju konstytucji brytyjskiej, posiedzenie tajnej rady królewskiej musi poprzedzać zebranie parlamentu. W zgromadzeniu rady uczestniczył nowy król. Po formalnym oznajmieniu członkom tajnej rady o zgonie monarchy, sekretarz rady Hankey odczytał tekst manifestu, który został podpisany przez powołanych do tego członków rady. Następnie wszyscy obecni członkowie rady pokolej składali nowemu królowi przysięgę na wierność, której towarzyszyło tradycyjne ucałowanie ręki królewskiej.

Po tej ceremonji król ze swej strony złożył stosowną deklarację o wstąpieniu swem na tron, poczem zgodnie z uchwaloną w r. 1910 formułą, **dokonał wyznania wiary protestanckiej.** W dodatku do tej deklaracji złożył przysięgę, **zabezpieczającą swobody kościoła szkockiego.**



KILKA OBRAZKÓW Z ŻYCIA ZMARŁEGO KRÓLA ANGLJI.

Po krótkiej chorobie król Anglii Jerzy V pożegnał się ze światem. Podajemy powyżej kilka obrazków z życia króla, który cieszył się gorącą miłością wszystkich swoich poddanych. Z lewej u góry: Rzadkie zdjęcie, dokonane w chwili, w której król w czasie urzędowych uroczystości „pozwolił sobie” na prywatną rozmowę z królową. Z prawej u góry: Król dokonuje w roku 1927 inspekcji sławnej Coldstream-Garde, która otrzymała od niego nowe mundury. Po lewej na dole: Król w stroju Szkotów lustruje „Czarny pułk” w Szkocji. Po prawej na dole: Król Jerzy na polowaniu w Indjach. Zdjęcie z roku 1912.



## Gdzie różnica?

(Ciąg dalszy.)

sztem wielotysięcznych rzesz niższych pracowników, którym pobory sprowadzono po części niżej poziomu minimum egzystencji? Czy to leżało w interesie całości, by nieliczni dygnitarze pobierali wysokie pensje, dodatki funkcyjne, remuneracje, ponad potrzebę wysokie diety przy wyjazdach itd., gdy olbrzymia „część pracowników państwowych ze swoich poborów zaledwie zaspokoilo może najskromniejsze potrzeby gologo wprost życia?

Czy cała polityka personalna, prowadzona za rządów „grupy pułkowników”, która wytworzyła całą armię młodych emerytów i powiększała nadmiernie wydatki skarbu państwa, może być uzasadniona interesem całości?

Moglibyśmy szereg tych pytań przedłużyć w nieskończoność. Skutki rządów „grupy pułkowników” tak na polu gospodarczym jak i politycznym zupełnie nie przypominają też, które obecnie wysuwa „Gazeta Polska” a które mają i powinny stanowić kryterjum, jakim rządzić się należy.

Chyba nikt nie będzie chciał twierdzić, że członkowie dzisiejszego rządu są gorszymi znawcami „ideologii Marszałka Piłsudskiego” niż przedstawiciele odsuniętej od władzy „grupy pułkowników”, że p. premier Kościelkowski i jego zastępca minister skarbu p. Kwiatkowski mniej realnie patrzą na życie, potrzeby i zadania państwa niż — powiedzmy — b. minister pułkownik Ignacy Matuszewski. A jednak rząd obecny, przerażony spadkiem, przejętym po „grupie pułkowników” rzekomo na wszystko patrzący realnie i liczący się rzekomo tylko z interesem całości, przedstawia właśnie w imię „ideologii Marszałka Piłsudskiego” całą machinę państwową na inne tory. Ten fakt jest drugooczącym dowodem, że sama „ideologia”, która określa pewne metody, ale która pozbawiona jest programu, nie może być podstawą rządów. A programu „grupa pułkowników” nigdy nie miała i — jak się okazuje — i teraz jeszcze nie ma. I to jest źródłem jej niepowodzenia. Bo frazes o „ideologii” bez programowej treści wywołał w obozie pomajowym chaos myślowy, przy którym chyba tylko z konieczności bezkrytyczni podkomendni mogli iść za swymi „pułkownikami”. (b).

## 101 strzałów na cześć nowego króla i publiczne odczytanie manifestu.

Londyn, 22. 1. (ATE.) Publiczne odczytanie manifestu o wstąpieniu na tron nowego króla Edwarda VIII nastąpi dziś z zachowaniem starożytnego ceremoniału, obowiązującego od czasów normandzkich, tj. od XI wieku. Proklamacje będą odczytane na kilku placach publicznych stolicy. Pięć batalionów brygady gwardji, kompanja honorowa artylerji i 8 batalionów piechoty, sprowadzonych z Aldershot będzie tworzyło szpaler na placach, na których zostaną odczytane proklamacje o objęciu tronu przez nowego króla.

W związku z tą uroczystością żałoba narodowa będzie na dzień dzisiejszy zawieszona. Podczas gdy na wszystkich budynkach publicznych powiewają sztandary opuszczone do połowy masztu i spowite kirem, dziś sztandary będą podniesione na wierzchołek masztu. Admiralicja wydała zarządzenia, nakazujące wszystkim angielskim okrętom wojennym oddania w południe salwy 101 strzałów na cześć nowego króla.

## Pogrzeb 28 stycznia.

Londyn, 22. 1. (ATE.) Urzędowo donoszą, że uroczystości pogrzebowe króla Jerzego V odbędą się we wtorek 28 bm. Śmiertelne szczątki monarchy zostaną złożone w podziemiach kaplicy św. Jerzego na zamku w Windsorze.

## Zakazany wiec.

Zwołany do Lapanowa (pow. Bochnia) wiec Stronnictwa Ludowego został przez władze starościńskie zakazany. Przybyli na wiec chłopci dowiedzieli się o zakazie na miejscu. Spokój nie został zakłócony.

# Zyciorys króla Edwarda VIII.

Edward VIII-my, król W. Brytanji, Irlandji i cesarz Indji urodził się 23 czerwca 1894 r. w White Lodge, Richmond Park, jako najstarszy syn zmarłego króla Jerzego V-go i jego żony Mary, z domu księżniczki Teck.

Lata szkolne spędził w korpusach kadetów morskich, gdzie w 16 roku życia po zgonie króla Edwarda VII-go otrzymał tytuł księcia Walji, jako następcę tronu. Książę Edward studja odbył w Oxford, Magdalen College, gdzie uczęszczał na wydział prawa państwowego i historii.

W chwili wybuchu wojny wstępuje książę Edward do 1 pułku grenadierów gwardji, gdzie początkowo pełni służbę w sztabie, następnie zaś na własne żądanie przechodzi do służby frontowej.

Po wojnie odbywa książę Edward szereg wielkich podróży po imperjum bry-

tyjskiem. W 1919 r. odwiedza Kanadę i Stany Zjedn., a w 1920 r. Nową Zelandję i Australję, w 1921 Indje i Japonję, w 1925 — dominje afrykańskie i państwa Ameryki południowej. Podróże miały częściowo charakter krajoznawczy, częściowo zaś wypełniały misję gospodarczo-polityczną, mając na widoku badanie rynków zbytu dla wywozu angielskiego.

W ostatnich latach książę Edward brał coraz bliższy udział w życiu państwowem W. Brytanji, obznajmiając się z działaniem machiny rządowej państwa i przygotowując się do objęcia tronu, na który wstępuje po zgonie swego ojca.

Należy ponadto zwrócić uwagę, że nowy król mimo 41 lat wieku jest jeszcze kawalerem.

Ponieważ nowy król Edward VIII jest niezonały, na przyjęciach dwor-

skich honory domu będą sprawował jego jedyna siostra ks. tary, nosząca tytuł „Princess Royal”, sięzna liczy 39 lat i od roku 1922 jest żoną za Henrykiem Lascelles. Wedg ceremoniału angielskiego ks. Mary idzie „pierwszą damą królestwa”, które będzie musiało ustępować miejsca żon domniemanego następcy tronu ks. Yoru.

Prawa do tronu przechodzą bowiem na drugiego syna króla Jerzego ks. Yorku, który się urodził dniu 14 grudnia 1895 r. Ks. Yorku jest bardzo popularny w szerokich kołach społeczeństwa angielskiego. Był pierwszym księciem krwi królewskiej, który się ożenił nie z obcą księżniczką lecz z angielską, a mianowicie z la. Elżbietą Bowes Lyon, córką magna szkockiego hr. Strathmore. Księżę Yorku nie mają dotychczas syna, tyl dwie córki, z których starsza 9-letni ks. Elżbieta. W razie gdyby król Edward VIII zmarł bezpotomnie, a ks. Yorku nie miał syna, ks. Elżbieta odziedziczy tron.

## Z komisji budżetowej Sejmu.

# Rządy „silnej ręki” pozostawiły przerażający stan bezpieczeństwa.

Min. Raczkiewicz odważnie odsłonił to, o czem prasie do niedawna nie ośmiono było pisać.

W dyskusji posłowie nie poruszali momentów politycznych.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego „Dziennika Bydg.”)

Przyjął się godny pochwały zwyczaj, że na posiedzeniach sejmowej komisji budżetowej są obecni ministrowie poszczególnych resortów i oni też zapoczątkowują dyskusję, zabierając na wstępie obrad głos.

Wczoraj komisja rozpatrywała budżet ministerstwa spraw wewnętrznych. Głos zabrał min. Raczkiewicz. Stwierdził on, że wydatki ministerstwa preliminowane są na sumę

191.650.000 zł.

W porównaniu z rokiem 1935-36 suma wydatków jest mniejsza o 5.218.000 zł. Bez zmiany natomiast został fundusz dyspozycyjny w wysokości 6 milionów złotych.

Rząd postawił zasadę całkowitej realności budżetu i nad jego realnością w podległym ministrowi resorcie czuwać będzie osobny delegat, zaś w urzędach wojewódzkich funkcja nadzoru została powierzona poszczególnym kierownikom oddziałów budżetowych, którzy za wszelkie przekroczenia odpowiadają osobiście.

Analizując budżet minister przeszedł następnie do omówienia ogólnej sytuacji, a przedewszystkiem dotknął zagadnienia bezpieczeństwa w kraju, które na przestrzeni roku ub. uległo pogorszeniu.

Pogorszenie to jest szczególnie wyraźne w dziedzinie ogólnej przestępczości kryminalnej. Wzrosła też w tym okresie ilość przestępstw nierównie poważniejszej natury: zbrodni stanu 510, rozbojów w bandzie 138, rozboju pojedynczego 758. Minister jest przekonany, że wypuszczenie na wolność więźniów (amnestja — red.) nie pozostanie bez wpływu na stan bezpieczeństwa, co wymagać musi od organów bezpieczeństwa specjalnej, wzmożonej czujności.

Również, a może nawet w sposób bardziej wydatny

wzrosła liczba wypadków rozruchów i oporu władzom.

W pierwszym półroczu r. ub. mieliśmy takich wypadków 3.071 (pojęcia o tem wprost nie mieliśmy, że tak źle jest — red.), gdy w roku 1934 takich wypadków było 2.067. Wzrosła również liczba wypadków zakłócenia spokoju publicznego do 48.938. Dalej wzrosła liczba wystąpień zbiorowych, nielegalnych zebrań i kolportażu nielegalnych druków.

Zły stan bezpieczeństwa jest wynikiem stałej i konsekwentnej działalności niektórych ugrupowań politycznych. Takie jest mniemanie ministra. Nie powiada on, które to są stronnictwa, lecz w dalszych swych wywodach daje poznać, że ma na myśli wygrywanie anty-

semityzmu w kraju przez owe ugrupowania dla zdobycia władzy politycznej w kraju. Minister zwraca uwagę i na organizacje wywrotowe, które zastosowały taktykę opanowania legalnych stowarzyszeń w myśl hasła „jedynolitego frontu”. Zaobserwować się dają również

wysiłki organizacji wywrotowych,

zwłaszcza na terenie województw wschodnich do organizowania wystąpień masowych.

W końcu minister wyraża przekonanie, że podległy mu aparat administracyjny stanie na wysokości swego zadania. Za wzór ofiarnej pracy stawia on armję. Ten wzór wyrzeczenia i wyjątkowej służby dla Ojczyzny musi być hasłem dla wielkiej liczebnej armji cywilnej: armji pracowników państwowych. Ze swej strony minister zapewnia, że dążeniem jego będzie zapewnienie wszystkim, należycie spełniającym swe obowiązki urzędnikom

niezbędnego spokoju i ciągłości ich pracy

Ale z drugiej strony — powiada minister — grzechy istotne, nie administracji, jako całości, ale poszczególnych urzędników, ciężkie przewinienia i wręcz szkodliwa działalność, jak biurokracyzm, lekkomyślne spychanie i pozbywanie się spraw winno być bezlitośnie i doszczętnie wykorzenione.

W poczuciu krzywdy, jaką wyrządza państwu i społeczeństwu podobny urzędnik, wypowiedziałem tego rodzaju metodą bezwzględnej walki — powiada minister. Przy tej sposobności zapewnia on, że poczuwa się do obowiązku uczynić wszystko, aby dać możność wykształcenia się młodym siłom. Muszą młodzi pokazać swoje zdolności i otworzyć sobie widoki do osiągnięcia stanowisk, a w przyszłości nawet stanowisk kierowniczych.

Budżet MSWewn. referował pos. Z. Stronński. Referent, po cyfrowem omówieniu budżetu podkreślił m. in., że dążeniem ministerstwa jest postawienie na wyższym stopniu referatów prasowych poszczególnych jednostek administracyjnych. W tym celu projektuje się specjalne przeszkolenie urzędników, pełniących funkcje referentów prasowych. (Może to coś pomoże — red.)

## O samorządach, organizacjach społecznych i oszczędnościach.

W dyskusji zabrał głos pos. Długosz. Mówca zajął się w swem przemówieniu wyłącznie sprawami samorządowemi. Doświadczenia, zebrane w ciągu 3 lat od chwili wejścia w życie ustawy o sa-

morządzie wyjąją, że ustawa ta ma znaczną lukę, jest nią brak osobistej odpowiedzialności i materialnej kierowników życia samorządowego.

Pos. Wojewódzki stawia wniosek o obniżenie induszu dyspozycyjnego ministerstwa spraw wewnętrznych z 6 na 5 milionów zł. Uważa, że fundusz ten można zmniejszyć, gdyż trwająca od paru lat deficyta spowodowała również i niższe kwoty usług, opłacanych przez fundusze dyspozycyjny.

Pos. Kozwski jest zdania, że należałoby zwrócić uwagę na konieczność obniżenia budżetów dobrowolnych organizacji społecznych, zwłaszcza, że dość znaczna ich część opiera się na zamaskowanych subwencjach. Mówca ma też zastrzeżenia do działalności inwestycyjnej niektórych organizacji. Zbędna jest np. choćby budowa gmachu w Warszawie dla pioników samorządu gminnego.

Przewodzący pos. Byrka oświadcza, iż mi zamknąć listę mówców, gdyż przy wszystkich członkach komisji są już pisani do głosu.

Pos. Węwsiński mówi o ogromnym przerosciu organizacyjnym w Polsce. To już nie jest organizacja, lecz prawdziwa dżungla. Do 1 października 1934 było przeto 55.000 stowarzyszeń w Polsce, a łącznie z oddziałami aż 115.000. Wśród nich były takie, jak „Liga liczących roni w Polsce”, „Polski komitet obrony kraju przez poszanowanie traktatów”, tow. obywateli, pragnących osiągnąć dobrobyt swych rodzin i kraju drogą „zapieczeni na życie” itd. Oczywiście chodzi tylko o zarejestrowanie wyborów prezesa. Bywają jednak i gorsze rzeczy. Taka organizacja wybiera sobie na protektora jakąś znaną osobie i później odbywa pielgrzymkę po różnych instytucjach, szermując tem nazwiskiem i zabiegając o subsydia.

Ody komisji trwały bardzo długo. Wyjątkowo retoryczna postać była przerażająca. W dyskusji zabierało głos 23 mówców, którzy absolutnie nie wniesli dyskusji. Przewodzący komisji i zrozpaczony, gdy poszczególni mówcy przemawiali po 40—60 minut. W największym chyba kłopotcie był ministrem, który musiał wysłuchać tego wszystkiego.

sort MSWewn. jest wybitnie politycznym resorsem. Tymczasem posłowie wiali się wprost poruszać politycznymi tematami. To też dyskusja była wcale nieciekawa i nie odpowiadała powołaniu przemówienia ministra spraw wewnętrznych Raczkiewicza.



List z Paryża.

# Przeciwnicy i zwolennicy sankcyj.

(Od własnego korespondenta paryskiego).

Paryż, w styczniu.

Będąc niedawno w Polsce, miałem sposobność zauważyć rozłam na punkcie kwestji abisyńskiej. Wystarczy aby zebrało się kilka osób — by rozmowa zesłała na tematy zagraniczno-polityczne — a już dane towarzystwo dzieli się na dwie części: **zwolenników Włoch** lub sympatyków Abisynji. Dyskusje są nawskroś akademickie i powstające na tem tle „rozłam” jest mało groźny. Natomiast im bliżej ognia, tem większy żar polemik, które, jak to zaznaczyliśmy we wczorajszym artykule, dotyczą już nietylko wielkich problemów polityki zagranicznej — ale poruszają **najczulsze struny gry parlamentarnej**. Nic dziwnego. Europa śpi na beczce z prochem i praca nad zabezpieczeniem pokoju nie należy do łatwych. Powtórze, wojna abisyńska stanowi **rodzaj podkopu pod gmach nowej organizacji życia europejskiego**, który z takim trudem zaczęto dźwigać po wojnie. Na temat „rozwiązania konfliktu” toczą się burzliwe obrady w parlamentach Londynu i Paryża. Kwestji abisyńskiej poświęca się najbliższe posiedzenie Rady Ligi Narodów w Genewie. Przez tysiące maszyn rotacyjnych przewala się rzeka artykułów: chodzi o zagadnienie sankcyj, o wyznaczenie jasnej linii politycznej w stosunku do Włoch.

Jakie są argumenty zwolenników i przeciwników zastrzonych ograniczeń antywłoskich? Niech nam będzie wolno ująć je w formę rozmowy dwóch ludzi, np. posłów parlamentarnych, z których jeden wypowiada się za obroną Włoch — a drugi pragnie zdecydowanych posunięć w Genewie. Rozmowa jest naturalnie teoretyczna. Niemniej jednak toczy się ona w całej Europie...

## Rzym i Genewa.

— Włochy — mówią ich obrońcy — znalazły się w ciężkim położeniu. W interesie Europy trzeba je ratować...

— Ratować? — zapytają zwolennicy Paktu Ligi i sankcyj — **z jakiego powodu?** Rząd włoski świadomie **wywołał wojnę**. Niechże ponosi za to pełną odpowiedzialność. Nie chodzi tutaj o rząd włoski. Ale w razie niepowodzenia w Abisynji, może znaleźć się w niebezpieczeństwie **dynastia sabaudzka**, która jest niezbyt korzystnie usposobiona dla faszyzmu. Zresztą we Włoszech torują sobie drogę wielkie prądy liberalne. Klęska w Afryce zatamuje ich natural-

ny rozwój. Może przyjdzie inna dyktatura, bez porównania groźniejsza...

O tarcjach między dynastją a faszyzmem nic pozytywnego niewiadomo. **Ruchy liberalne? Niechże się one ujawnią!** Żywimy poważne wątpliwości, czy do złagodzenia kursu we Włoszech **przyczyni się triumf Mussoliniego** albo inaczej mówiąc, ułatwienie mu tego triumfu. Nie leży on zresztą w interesie przeciwników dyktatury...

Przypuśćmy — i nie poruszajmy kwestyj wewnętrzno-politycznych. Ale nie da się zaprzeczyć, że Włochy wyniszczają się w tej walce. Italia jest wielkim państwem, o bardzo poważnym zakresie wpływów w Europie. Możemy ją potrzebować w Europie. **Trudno dla pięknych liter Paktu i teoretycznej sprawiedliwości, zrezygnować z tej straży, jaką nad Brennerem będzie trzymał Rzym...**

## Faszyzm i przełęcz Brenneru.

— Tak? — ironizują zwolennicy sankcyj — bardzo ładnie wyglądają owe tezy „**zbiorowego bezpieczeństwa**”, o które

tyle kopij, skruszono! Ale zatrzymajmy się przez chwilę na waszym terenie. **Konieczność obrony Brenneru. Konieczność zachowania niepodległości Austrii i status quo w Środkowej Europie. Ślicznie. Ale skąd ta pewność, że właśnie Mussolini będzie bronił traktatów?** Czy może dlatego, że przez całe dziesięć lat mówił o ich rewizji? Zresztą idźmy dalej. Przypuśćmy, że Mussoliniemu udało się utrzymać przy władzy. Niemniej jednak jest faktem, że bez względu na taki czy inny wynik wojny — **państwo wyjdzie z niej osłabione**. W kołach faszystowskich będzie wzrastała niechęć do Ligi Narodów, która — przyznają to nawet zwolennicy jak największych sukcesy dla Włoch — nie pozwoli im jednak **połknąć całej Abisynji**. Włochy Mussoliniego będą zawsze czynnikiem nieobliczalnym, czynnikiem niezadowolenia. Odbudowa frontu Stresy? **Bardzo problematyczna**. Natomiast duża doza innego prawdopodobieństwa: Mussolini rozpocząwszy rewizję traktatów w Afryce, będzie ją kontynuował w Europie. W tym celu zbliży się do państw, niez-

## Gdzie zmarł król angielski?



Wiejska siedziba króla angielskiego w Sandringham, w której król Jerzy V dokonał zycia.

dowolonych z traktatów powojennych, **do Niemiec i Węgier**. Próby w tym kierunku robiono już w Berlinie! Rząd włoski jest nieodpowiedzialnym przed narodem, a więc nieskrępowany niczem w swych decyzjach. Ułatwienie mu zwycięstwa nie jest równoznacznem z troską o zabezpieczenie pokoju w Europie. Ścisła współpraca Włoch z Anglią i Francją leży w interesie Italji — ale nie Italji Mussoliniego.



— Lecz jeżeli Mussoliniemu zaciśnie się na szyi pętlę sankcyj — to gotów zaryzykować szaleństwo. Mamy na myśli wojnę na Morzu Śródziemnym z Anglią...

— Nietylko z Anglią. Ale także z Francją i ze wszystkimi państwami śródziemnomorskimi, które ofiarowały W. Brytanji swe porty do dyspozycji na wypadek niesprowokowanej napaści. Czy odważy się na to sztab włoski? Nadzwyczaj wątpliwe. **Jeżeli bez rafty nie mcga Włochy prowadzić wojny w Afryce, to jak będą ją prowadziły w Europie?** Jest to próba szantażu, nad którą trzeba przejść do porządku.

## Faszyzm a komunizm.

— Nie ulega wątpliwości, że we Włoszech wzrasta niezadowolenie. Jeżeli objawia się ono już teraz — to co będzie, jeżeli Włochy zmusi się do zaprzestania wojny w Afryce? Podniosą głowę elementy skrajne; wybuchnie rewolucja. **Komunizm rozleje się szeroką, płonąca rzeką po całym półwyspie...**

— Jest to stały argument przyjaciół Mussoliniego. Ale jest to zarazem **najstraszniejsze oskarżenie rządów dyktatorskich**. Cóż jest wart ustrój, a którego wyjście prowadzi już tylko w przepaść? Prawdą pozostanie fakt, że gwałt się gwałtem odciska **a dyktatura rodzi dyktaturę**. Ale z drugiej strony można pokładać wiarę w siły żywotne narodu włoskiego, który zdola naszym zdaniem, przetrwać okres przejściowy. Jeżeli zaś chodzi o niebezpieczeństwo komunizmu — to jest ono daleko mniejsze w państwach demokratycznych jak Anglija, Francja, Belgja, Holandia, państwa skandynawskie, to znaczy w ustrojach, które oparły swój system na poważaniu prawa jednostki — **aniżeli w państwach,**

42)

Józef Kotodziejczyk  
**HANDLARZE  
TAJEMNIC**  
REPORTAŻ  
POWIEŚCIOWY  
(Ciąg dalszy).

Budzenie trwało bardzo długo, bo bała się głośniej stuknąć w szybę, a jeszcze dłużej trwało przekonywanie szofera, że ma je zawieźć do Bydgoszczy. Andrzej — tak mu było bowiem na imię — nie dałby się może wciągnąć w ryzykowną dla stałości jego posady podróż, gdyby nie pewne skrupuły na temat pozostawienia p. Czerwca w Bydgoszczy. Sprawował się więc bardzo cicho, kiedy wytał wóz z garażu, ale szumu motoru nie dało się ukryć.

— W imię Ojca i Syna — przeżegnała się Janka, gdy motor warknął i wóz wybiegł za bramę willi.

— Oby nam się udało — dodała Helenka, a Jadzia tylko westchnęła.

— Czy też mama przebudziła się na hałas samochodu?

— Choćby się przebudziła, to i tak nas już nie dogoni.

— O rety, ale co to będzie, jak my wrócimy?

— Tylko się nie martwmy na zapas. Narazie mamy inne zmartwienie. Jedziemy przecież, żeby zwolnić więźnia, a nie wiemy dobrze, gdzie on siedzi...

— Przecież pamiętam, że ma to być niewykończona willa —

— Niewykończonych will jest dużo. A przy jakiej to ulicy — wiesz chociaż? Nie myśl, że Bydgoszcz — to mała miścina —

— No, to co zrobimy?

— Jak będziemy na miejscu, to dowiemy się, gdzie tam najwięcej budują. — Objedziemy przedmieścia, ulicę po ulicy, zajrzemy w każdy kąt, będziemy się pytać, dowiadywać...

— To może potrwać chyba tydzień —

— Ano, może... Helenka zamyśliła się z troską na niewyspanej twarzy — dobrze, że chociaż zabraliśmy pieniądze —

— dodała.

— Ale mama to chyba zamartwi się na śmierć — skonstatowała ze smutkiem Janka.

Helenka nie wiedziała, co na to odpowiedzieć.

Zapadło milczenie.

Minęły już dawno ostatnie domy Poznania. Auto mknęło po pustej, gładkiej szosie. Poza szybami przewijały się skąpane w księżycowej poświacie obrazy lasów, łąk, otulonych w ciszę wioski i miasteczek. Szumiał motor równym, nużącym warkotem. Helenka coraz bardziej traciła wiarę w celowość przedsięwzięcia, w które wciągnęła swe towarzyski tak bez zastanowienia, w pierwszym odruchu śmiałej myśli.

Ale na cofnięcie się już było zapóźno.

Podczas gdy ona tak się martwiła nad niepewnym losem nocnej eskapady, Janka i Jadzia uznały, że trzeba korzystać z każdej chwili i oparte o siebie głowami, zasnęły beztrzesko.

Minęła godzina jedna i druga szybkiej jazdy i na niebie zaróżowiły się blaski świtu, które pomalowały krajobraz na nowe kolory.

— Pewnie już niedaleko Bydgoszcz — myślała niecierpliwa Helenka, która nie zmrużyła oka, lecz przez cały czas jazdy oglądała okolice, lub wpatrywała się tępo w nadbiegającą pod samochód taśmę szosy.

Myśli jej przeskakiwały z tematu na temat, plątały się i rozplątywały, zastęgały w bezruchu i płąsały powiewnie, jak rusalki w zasnutym mgłami nocy lesie. Porównanie na miejscu, bo właśnie mijano, niewiadomo już który z kolei, las. Był to niewysoki zagajnik świerkowy, który pod kąpielą księżycowych promieni czynił takie wrażenie, jakby był zaspany śniegiem.

Szofer nacisnął trzykrotnie na klakson.

Szosa wlokła się potężna fura, oblodzona po czubek jakimś towarem. Auto zwolniło biegu i dawało coraz to nowe sygnały, by zmusić furmana do odtarasowania wąskiej w tym miejscu szosy. Szofer, widząc, że alarmy nie skutkują, zdecydował się wyminać furę z wolniejszej prawej strony. W momencie, gdy już prawie miał minąć wóz, furman najwidoczniej się obojętnie, bo skręcił kołmi na prawo. Szofer, nie chcąc najechać wozu, również gwałtownie skręcił na prawo i auto wylądowało poza rowem. Trzask lamanych świerków połączył się z przeraźliwymi piskami panienek i gwałtownymi przekleństwami szofera.

Zaspany woźnica na widok katastrofy omal nie spadł z koźła. Zeskoczył szybko z wozu i pobiegł pędem na ratunek.

## NIESPODZIEWANE ZARZĄDZENIE.

Wiesć o wykradzeniu cennych akt z mieszkania Józefiaków wyprowadziła na chwilę z równowagi Gawrońskiego. — Jak na jeden wieczór miał przykrych przeżyć aż za dużo. — Alarmujące notatki w gazetach, na temat różnych zmian stanowisk członków Klubu Słowiańskiego, a teraz ta tajemnicza kradzież akt, kompromitujących Kuszewskiego, to były fakty, nad którymi człowiek czynu nie mógłby przejść do porządku dziennego — to też Gawroński, udając przed Wolińskim zagniewane bieganie po pokoju, w istocie rozmyślał, co mu teraz przedsięwziąć należy. Zdecydował się szybko.

— Jedziemy natychmiast na miejsce kradzieży!

Gdy po krótkim czasie znaleźli się w mieszkaniu Józefiaków, Gawroński bardzo dokładnie zbadał uszkodzone zamki w drzwiach wejściowych i u biurka, bardzo dokładnie wypytował o wszystko Józefiaka, ale niewiele z tego miał pociechy.

Akta, dotyczące tak ważnych spraw, zginęły bez śladu w sposób, który musiał dać dużo do myślenia.

Józefiak przez czas tego śledztwa był ponury, milczący i jakiś cierpko uśmiechnięty, co wywołało zapytanie: — Dlaczego pan taki osowiały?

(Ciąg dalszy nastąpi).



# Kto wynalazł alfabet?

**Teoria uczonego amerykańskiego. — Pierwowzór języka hebrajskiego. Początki alfabetu.**

Nikt nie zasługuje bardziej na tytuł „ojca cywilizacji“, niż wynalazca alfabetu. Ale nazwiska ludzi, którzy mogliby pretendować do tego tytułu, toną w mrokach prehistorji. Wielu uczonych starało się dojść do początku historii liter i zbadać wreszcie kto wynalazł alfabet, ale prace nie dały narażenie rezultatu.

Amerykański uczyony dr. George Lansa z Smithsonja Institution, stworzył ostatnio teorię niezmiernie ciekawą i bardzo rewelacyjną o pochodzeniu liter i twierdzi, że jest on tym, który odkrył, kim byli właściwie ci, którzy pierwsi posługiwali się znakami literowymi. Dr. Lansa rozpoczął swoje studia od wertowania manuskryptów greckich najdawniejszych, w nadziei, że trafi na ślad pochodzenia alfabetu. Nie znalazł jednak nic i wskutek tego doszedł do wniosku, że Grecy prawdopodobnie powtarzali symbole, które używane były już przed nimi.

Dotychczas wierzono, że Grecy używają alfabetu fenickiego. Znalezione manuskrypty fenickie zdawałyby się potwierdzać ten punkt widzenia, ponieważ Fenicjanie używali znaków podobnych, zbliżonych zresztą do hieroglifów egipskich.

Jednak dr. Lansa w badaniach swoich zaniechał idei o fenickim pochodzeniu alfabetu i poszedł inną drogą. Zwrócił się mianowicie do badań innego narodu fenickiego, który żył w dolinie Eufratu na 10 wieków przed Narodzeniem Chrystusa. Naród ten używał języka aramejskiego. Język ten był pierwowzorem języka hebrajskiego i był mu bardzo pokrewny. Mówiono nim w całej Galilei i istnieje hipoteza, że językiem tym przemawiał Chrystus oraz jego uczniowie. Poza tem dr. Lansa przypuszcza, że ewangelja Mateusza, której oryginał zaginął, pisana była właśnie w języku aramejskim.

Dalej w ciągu swych badań uczyony skonstatował, że wszystkie litery alfabetu greckiego nie są niczem innym, jak tylko symbolami pitograficznymi, przedstawiającymi przedmioty użytku, których nazwy w języku aramejskim służyły także do nazywania poszczególnych liter. Dr. Lansa, opierając się na tem twierdzeniu, zdołał zidentyfikować 22 symbole aramejskie, przekształcone na litery. Jakże wobec tego wyglądał przed wiekami alfabet?

Oto litery, ich nazwa oraz znaczenie:

**A** — Alep albo Alpa. Było to zwierzę asyryjskie, czczone jako bóstwo. **B** — Bet, co znaczy dom. Kształt litery przypomina plany dawnych domów, wzniesionych przez plemiona semickie. **C** — Camla, wielbłąd. W listach kreślono ry-

sunek garbu zwierzęcia **D** — Dalet, Delta. Trójkąt, jaki tworzy litera grecka, przypomina ujście rzeki. **H** — Hafta. Dawna łapka na lisy, która miała właśnie formę dzisiejszej litery **H**. **I** — Ina. Oko ludzkie. **K** — Pięść. Litera lekko przypomina widzianą z boku ściśniętą pięść. **L** — Lama, co znaczy szczeka. **M** — Maya, co oznacza woda, kształt litery

przypomina wzniesienie fal. **N** — Nagro, siekiera, albo raczej dwie siekiery połączone. **O** — Ouzna balsamka, w której przechowywano wonności. **P** — Pey albo Poma, co znaczy usta ludzkie. **R** — Resha głowa ludzka razem z szyją. **S** — Sahara, co znaczy księżyc. **T** — Tara, wejście do namiotu. **Th** — Tera, ptak, **Y** — ręka ludzka z rozstawionymi palcami.

## Z ostatnią wizytą u królewskiego dziadka.



Córki drugiego syna króla angielskiego księcia Jorku — księżniczka Elżbieta i księżniczka Małgorzata — Różia przywiezione zostały z Londynu do zamku Sandringham i zdały jeszcze zobaczyć swego królewskiego dziadka przed jego śmiercią.

## Pierwsza Biblia drukowana.

(KAP). W roku obecnym mija 500 lat, gdy w r. 1436 w Strasburgu Henne Gensfleisch zum Gutenberg, zwany Gutenbergiem, dokonał swego epokowego wynalazku drukowania czcionkami ruchomymi. Istnieją jednak źródła, które wykazują, że wynalazek czcionek ruchomych znany już był znacznie dawniej. Kwintyljan i św. Hieronim wspominają o czcionkach, wycinanych w kości słoniowej, bukszpanie i drzewie cedrowem i używanych dla uczenia dzieci alfabetu. Znajdowano je w Katakumbach (Por. Kraus. Roma sotteranea, str. 489). Cała więc zasługa Gutenberga polegała na tem, że wynalazł on klisze i odlewanie czcionek.

Pierwsze dzieło tego potężnego wynalazku stanowiła 42 wierszowa Biblia łacińska wydana w Moguncji w r. 1450—1456. Biblia ta drukowana jest w dwa łamy dużym, pięknym pismem, wzorowanym na rękopisach, i zawiera w 2 tomach 641 kart. Ten pierwszy wielki twór sztuki drukowanej — jak słusznie stwierdza autor rozprawy „Pięć wieków słowa drukowanego“ — jest równocześnie arcydziełem, stojącym na wysokim poziomie sztuki. Należy to przypisać ręcznej pracy rytownika matryc, gisera czcionek, zecera tekstu i odbijacza na prasie. Przygotowania tej dwutomowej Biblii trwały zgorą 5 lat, a dzieło było gotowe dopiero w r. 1456.

## Najstarsza sprzedawczyni gazet na świecie.

W miasteczku Bitterne w pobliżu Southampton żyje najstarsza sprzedawczyni gazet na świecie. Jest nią panna Miss Marta Godwin. W tym roku obchodziła uroczystość 99-lecia swoich urodzin. Dzień w dzień bez względu na pogodę zjawia się na swoim posterunku od 85 lat. Dziennikarzom, którzy liczenie na tak niezwykłą uroczystość przybyli, oświadczyła: „Mam nadzieję, że wkrótce będę mogła już opuścić ten mój posterunek. W moim wieku odczuwa się czasem potrzebę małego wypoczynku“.



Doradca politycznym Negusa został niedawno mianowany 28-letni Amerykanin John H. Spencer, syn znanego filologa klasycznego profesora Spencera z Greunel w stanie Gova.

## Co przewieźli do tej pory Włosi przez kanał Suezki.

Wedle ogłaszanych sprawozdań przez Zarząd Kanału Suezkiego wynika, że przez Kanał Suezki w kierunku do Afryki przepłynęło 445 włoskich okrętów transportowych w czasie od 25 czerwca do 25 grudnia 1935 r. Okręty te przewoziły 246.361 żołnierzy i robotników, 24.287 mułłów, 770 wielbłądów, 1481 wozów ciężarowych, 268 samolotów, 40.343 ton amunicji, 39.655 ton węgla, 33.490 ton drzewa, 44.496 ton słomy, 11.775 ton cementu, 4491 ton siarki, 19.000 ton mięsa, 13.109 ton napojów, 1660 ton zapalek, 29.009 środków wybuchowych, 7483 bomb lotniczych zapalających, 250.757 ton broni, 27.289 ton benzyny, 8.298 ton olejów, 9.000 ton wody do picia, 27.820 olejów napędowych.

Włosi zapłacili w tym czasie 1.423.508 funtów eg. za przejazd swych okrętów Zarządowi Kanału Suezkiego.



## Drzewo pasorzytem.

W opowieściach Dalekiego Wschodu spotykamy stale wzmianki o cennych upominkach, ofiarowywanych w szkatułkach z sandałowego drzewa, które dla swego miłego i subtelnego zapachu chętnie używane było do wyrobu wszelkiego rodzaju ozdobnych rzeczy. Nikt jednak nie przypuszczał, że drzewo to jest zwykłym pasorzytem. Ojczyzną jego są wyspy hawajskie, gdzie bogate kiedyś lasy drzewa sandałowego wytrzebiłono całkowicie. Obecnie wobec zwiększonego popytu na drzewo sandałowe, które znajduje łatwy zbyt szczególnie na chińskim rynku, postanowiono założyć na Hawajach specjalne plantacje tego drzewa. I cóż się okazało. Najzdrowsze i najlepsze nasiona, zasadzone wyrastały wprawdzie, młode rośliny jednakże dochodziły zaledwie do kilkanaście cm. wysokości i po półrocznej wegetacji ginęły. Zaczęto badać przyczynę tego zjawiska. Okazało się, że drzewo sandałowe wyrasta dopiero wówczas, gdy korzenie jego mogą spleść się z korzeniami innego gatunku drzewa, tak zwanego „zelaznego“ dla niezwykłej jego trwałości — i stąd czerpać swe pożywienie. W tych warunkach drzewo sandałowe staje się wartościowe dopiero po 50 letnim okresie wegetacji. Jest to więc plantacja kosztowna i obliczona na długą metę.

## Projekt litewski odrzucony. Pociąg Moskwa—Paryż nie zmieni trasy.

Warszawa. Polskie władze kolejowe energicznie zaprotestowały przeciwko projektowi litewskiemu, aby pociąg Paryż—Moskwa skierowany był przez Litwę. Wobec tego władze litewskie wysunęły wniosek, by uruchomiono dodatkowy pociąg Moskwa—Paryż, któryby przebiegał przez Niemcy, Łotwę i Litwę.

W tej sprawie zwołana miała być międzynarodowa konferencja w Berlinie, która jednak ze względu na energiczny protest Polski została odwołana.

## Wypadek na statku Lwów.

Londyn, 21. 1. (PAT). Na zdążającym z Gdyni do Hull statku polskim „Lwów“ wydarzył się wczoraj wieczorem nieszczęśliwy wypadek przed wylądowaniem statku do portu. Jeden z marynarzy czyścił w swej kabine rewolwer automatyczny, który nagle wystrzelił. Kula przebiła drzwi i ciężko zranila znajdującego się na korytarzu stewarda. Ofiarę wypadku w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Hull, gdzie dokonano operacji wyjęcia kuli. Stan chorego jest ciężki.

## W Grudziądzu giną ludzie.

Tajemnicze zaginięcie 70-letniego starca i 19-letniego młodzieńca.

Z Grudziądza piszą nam: Wydział śledczy policji grudziądzkiej zaalarmowany został meldunkiem Piotra Kamińskiego (plac 23 Stycznia 16) który zgłosił tajemnicze zaginięcie swego 19-letniego syna Józefa. Sprawa jest o tyle sensacyjna, że młody Kamiński już 11 stycznia wyszedł z domu, przyczem wszelki ślad po nim zaginął. Wdrożone dochodzenia mają na celu ustalenie, czy za-

giniony nie padł ofiarą zbrodni wzgl. nieszczęśliwego wypadku.

Jednocześnie do władz śledczych wpłynął meldunek Jana Krauzego (Kościuszki 11), donoszący o tajemniczym zaginięciu 69-letniego staruszka Józefa Klepa, zam. przy ul. Długiej nr. 12. Przed tygodniem Klep wyjechał ranym pociągiem do Torunia i od tego dnia nie padł jak kamień w morzu.

## Prokurator apeluje od niskiego wyroku

w procesie dyrektorów zbankrutowanej Kasy Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu.

Z Grudziądza piszą nam: Dopiero przed kilkoma dniami doręczono stronom odpis wyroku w procesie dyrektorów zbankrutowanej Kasy Parcelacyjno-Osadniczej. Jak wiadomo, proces trwający w I instancji przez 5 tygodni, zakończył się w połowie listopada bardzo niskim wyrokiem, przyczem kosztą przeprowadzenia rozprawy obliczono na kilkadziesiąt tysięcy zł. Napisania uzasadnienia wyroku zajęło sędziemu referentowi blisko 2 miesiące. Wynikiem tej mozolnej pracy jest 179 stron bitego maszynowego pisma. Od dwóch dni prokurator za-

jęty jest wygotowaniem skargi apelacyjnej. Ze względu na bardzo obszerny materiał wygotowanie apelacji potrwa przypuszczalnie 3—4 tygodni. Najwcześniej zatem z końcem lutego przekazane zostaną akta sprawy do sądu apelacyjnego w Poznaniu. Warto jeszcze zaznaczyć, że sam protokół rozprawy w I instancji zamknięty został w dwóch grubych tomach, obejmujących wyłącznie stenogramy zeznań stu kilkudziesięciu świadków oraz orzeczenia biegłych.



### Przeciwnicy i zwolennicy sankcyj.

(Ciąg dalszy).

gdzie prawem jest dowolny pogląd dyktatora, zależny zresztą często od jego dobrego lub złego humoru.

### Wojna musi być złym interesem...

Tak przedstawiają się główne zarysy argumentacji za zastosowaniem bezwzględnych sankcyj przeciwko Włochom. Spotykamy je na lewicy francuskiej — ale nietylko na lewicy. W całym szeregu krajów zachodnio-europejskich, tak z natury konserwatywnych jak np. Holandia, częściowo także Belgja, utrzymuje się przekonanie, że należy stosować sankcje nietylko aby bronić narusz

zonego prawa. Chodzi, by te ofiary które ponoszą państwa europejskie, broniące Paktu Ligi — działały jako środek odstraszający.

— Jeżeli — mówi się w Brukseli i w Hadze — Europa i świat przekonają się na przykładzie Włoch, że wojna jest mimo wszystko złym interesem — to nasza akcja w Genewie wyjdzie na pożytek pracy nad zabezpieczeniem pokoju. Napastnik bowiem będzie dobrze się namyślał, zanim zdecyduje się na podjęcie wielkiej i bardzo ryzykownej awantury. Chodzi o precedens na przyszłość — a moralna i gospodarcza izolacja Włoch może być bardzo groźna, ale zarazem zbawienną przestrogą.

Dr. Tadeusz Kiełpiński.

## Z Gdyni i wybrzeża.

#### REPERTUAR KIN:

**BAJKA:** „Cyrk Barnum“ z Wallace Berry i Adolsem Menjou. Bogaty nadprogram.  
**CZARODZIEJKA:** „Jasnie pan szofer“ z Eugenjuszem Bodo. Nadprogram.  
**MORSKIE OKO:** „Dziwczę z Budapesztu“ z Martą Eggerth. Nadprogram.  
**NADMORKIE:** „Ludzie z Jawy“. Ciekawy nadprogram.

#### POGOTOWIA:

Pogotowie lekarskie dla nagłych wypadków tel. 12-40 i 22-12.  
Wypadki pożaru i inne tel. 17-08.  
Lekarz dyżurny — tel. 12-40.  
Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego“ w Gdyni, ul. Starowiejska 19.

Z dniem 1 stycznia br. redakcję działu gdynińskiego objął p. red. Wasilewski.

Urząd Skarbowy w Gdyni przypomina wszystkim służbodawcom, wypłacającym wynagrodzenie z tytułu o pracę, emerytury itp., pracownikom, posiadającym obywatelstwo polskie lub gdańskie a zamieszkającym na terenie Wolnego Miasta Gdańska, że termin do składania zaświadczeń stwierdzających, że pracownicy ci są meldowani w Prezydium Policji i że odpłacają podatek dochodowy od dochodów uzyskanych w Polsce w Krajowym Urzędzie Podatkowym w Gdańsku, upływa z dniem 1 lutego 1936 roku. W razie niezłożenia wspomnianych dowodów, nastąpi z urzędu wymiar podatku dochodowego przy zastosowaniu kary pieniężnej z art. 188 Ord. Podatkowej.

Interesujący odczyt znanego pilota. W piątek, dnia 24. bm. o godz. 5 w sali szkoły powszechnej przy ul. 10 Lutego odbędzie się staraniem Aeroklubu Morskiego w Gdyni interesujący odczyt p. t. „Siła moralna pilota sportowego“, który wygłosi znany pilot i literat p. kpt. pil. Meissner. Wstęp 45 gr, dla młodzieży szkolnej 20 gr. Przed sprzedaż biletów w księgarni p. Niemirkiewicza. Całkowity dochód na cele Aeroklubu Morskiego w Gdyni.

Kradzieże. Skradziono ze sklepu kolonialnego Maullera przy ul. Morskiej 65, większą ilość artykułów spożywczych, wyroby tytoniowe i spirytusowe, oraz małą walizką masyżną do pisania marki „Remington“. Ostrzega się przed nabyciem wspomnianych artykułów od osób nieznanych. — Na szkodę rzeźnika St. Garstki w Chylonji skradziono również wyroby mięsne, oraz mięso wieprzowe.

Policja przytrzymała 15 osób bezprawnie waleśających się po terenie portu, które odstawiono do ukarania Urzędowi Morskiemu w Gdyni, 9 osób za opilstwo i zakłócenie spokoju publicznego bądź na ulicach, bądź w lokalach, które po wytrzeźwieniu w areszcie i spisaniu doniesień karnych zwolniono, oraz 5 osób bez stałego miejsca zamieszkania, pod zarzutem włóczęgostwa, które odstawiono do Komisariatu Rządu Wydziału Opieki Społecznej, celem wysiedlenia ich do gmin obowiązyanych do opieki. Przytrzymał również Jana Madosi, obywatela rumuńskiego, nielegalnie przebywającego w Polsce. Zostanie on wysiedlony z granic Państwa.

### Nowy wódz radykałów francuskich.



Po ustąpieniu Herriota, przewodniczącym francuskiej partii radykalnej został Edmund Daladier, znany przedewszystkiem z kompromitacji na stanowisku premiera w pamiętnych zajściach lutych w 1934 r.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Podczas wyładowania beczek z tłuszczem z norweskiego statku „Brisk“ doznał złamania nogi robotnik portowy Konrad Wiśniewski. Poszkodowanego wezwano karetka pogotowia odwiezła do szpitala św. Wincentego.

Budowa nowego bulwaru nadmorskiego. Rada gminna Strzelna, pcw. morski, w skład której wchodzi kąpieliska nadmorskie: Karwia, Ostrowo, Jastrzębia Góra, Wielka Wieś Hallerowa, Swarzewo. Chłapowo uchwalila budowę nowego bulwaru nadmorskiego przez Kepe Pucką i Swarzewską. Bulwar biec będzie tuż nad brzegiem zatoki Puckiej i skróci drogę na tym odcinku o niespełna 3 km. Rada gminna uchwalila również budowę szosy ze Sławoszyna do Karwi, Ostrowa i Jastrzębiej Góry, drogę dojazdową z bulwaru nadmorskiego pomiędzy Jastrzębia Góra a Hallerowem do Chłapowa, oraz budowę dróg ze Strzelna do Dany, Starzyńskiego Dworu, Poczernina i Wielkiej Wsi Hallerowa. Bulwar projektowany wzdłuż zatoki Puckiej da Wielkiej Wsi-Hallerowo połączenie do bulwaru istniejącego do Jastrzębiej Góry oraz do drogi na Hel.

Ujawnienie cen. Komisariat Rządu zwraca uwagę właścicieli przedsiębiorstw handlowych w Gdyni na obowiązek ujawniania cen artykułów pierwszej potrzeby i przedmiotów powszedniego użytku. Winni niestosowania się do przepisów karani będą administracyjnie aresztem do 1 miesiąca lub grzywną do 1000 zł.

Przyjechał do Gdyni w sprawach służbowych dyrektor departamentu Morskiego Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. L. Mż-

### Tow. Wystaw i Targów Sp. z ogr. odp. w Gdyni, Rybacka 1, tel. 12-73

wydzierżawi zaraz najwięcej dającymu

## pawilon restauracyjny

położony na terenie wystawowym przy ul. Rybackiej. Objekt dzierżawy oglądać można każdego dnia w czasie od godziny 9-13 i od 15-18 w biurze Zarządu pod wyżej wskazanym adresem. Tamże otrzymać można blankiet oferty.

Oferty w zamkniętej kopercie z napisem „Dzierżawa restauracji“ składać należy do dnia 23 stycznia 1936 r. Pośpiech jest konieczny albowiem z dniem 2 lutego rozpoczynają się na terenie wystawowym wielkie imprezy.

Towarzystwo zastrzega sobie wolny wybór oferenta. Otwarcie ofert nastąpi 23-go stycznia 1936 r. o godzinie 18-tej w biurze Zarządu. (1197)

## Niszczenie Kamiennej Góry.

Pogodiliśmy się już z tym smutnym faktem, że Gdynia przestala być naszym letniskiem morskiem. Zburzono łazienki, plaży prawdopodobnie też już nie będziemy mieli. Wszystko dla portu. Rozumiemy te potrzeby portu gdynińskiego i dlatego nie protestujemy.

Sródmieście Gdyni zszepczają coraz brzydsze szeregi nowych domów, niby to nowoczesnych, a w istocie szkaradnych pudeł bez smaku, linii, najmniejszego pojęcia artystycznego. Raz po raz podnoszą się głosy krytyczne, lecz hasło: byle prędzej dorość się, pod jakim stawiane są domy w Gdyni, zagłusza nawet rzeczową krytykę. Gdy jednak jesteśmy świadkami, jak dewastuje się Kamienną Górę z jedynym zieleńcem w Gdyni, gdy każdy kto chce zająć za wozem i kopie sobie żwiru tyle ile mu potrzeba, nie bacząc na to, że całe niegdyś ładnie porośnięte zbocza góry, zamienią się dziś w poszarpane wyrwy, gdy każdy może sobie wyrąbać tyle drzewa ile sobie chce, musimy zaapelować do miejscowych władz, aby nareszcie położyły kres tej dewastacji najpiękniejszego zakątka miasta, na którym zostało trochę zadrzewienia, dającego tak miłą ochłodę latem.

Czy jest zatwierdzony taki, czy inny plan zabudowania Kamiennej Góry nie należy to do rzeczy, gdyż zanim przystąpimy do wykonania takiego planu pozostanie nie Kamienna Góra, a łysy wzgórek z gdzieniegdzie stojącymi willa-

### Rewizja u ludowców w Poznaniu.

W sekretarjacie Stronnictwa Ludowego w Poznaniu dokonały rewizji władze policyjne. Rewizja trwała 3 godziny.

Zabrano kilka odbitek listu Wincentego Witosa, wystosowanego do uczestników ostatniego kongresu Stronnictwa Ludowego w odpowiedzi na wybór autora prezesem stronnictwa.

Taniej nabędziecie obecnie we wszystkich aptekach

# ASPIRINE

gdyż pudełko zawierające 20 tabletek kosztuje już tylko **zł. 2.25**

pudełko zawierające 6 tabletek **zł. 0.90**

dzeński oraz dyrektor Państwowego Instytutu Eksportowego p. M. Turski. Dyrektor Mozdzeński odbył konferencje z przedstawicielami sfer ekspedycyjnych, jutro znów weźmie udział w zebraniu Tymczasowej Rady Portu.

Sprostowanie. Zapowiedziány na piątek 24 bm. odczyt kpt. pilota Janusza Meissnera odbędzie się nie o godz. 17, lecz o godz. 19 w sali szkoły powszechnej przy ul. 10 Lutego w Gdyni.

### Żydowski spryt zaprowadził Szumera do komisariatu.

Nigdy nie wiadomo, co nas oczekuje. Najlepiej zabezpieczyć się zgóry na wszelkie możliwości, pomyślał Oskar Szumer, wyznania moźeszowego, i zaopatrzył się w dwa paszporty — polski i niemiecki. Szumer, będący z zawodu mikserem, a ostatnio zatrudniony u Niemiej „sprytnego“ Melodysty, o którego bezczelnym zachowaniu się już nieraz pisaliśmy, był zdania, że taka mieszanka paszportowa uchroni go przed wszelkimi możliwymi ewentualnościami. Stało się jednak inaczej, podwójną osobowością Szumera zainteresował się wydział śledczy w Gdyni i zaprosił do siebie sprytnego żydka, który i tu raz twierdził, że jest rodowitym gojem i Polakiem, raz znów utrzymywał, że jest poszkodowaną mniejszością z Niemiec. Zanim sprawa się nie wyjaśni, Szumer duma samotnie nad swą „dwuosobowością“ a Melodysta oferuje coraz wyższe kaucje (na podatki pieniędzy niema), aby wyswobodzić swego drogiego współwzruszawce. Coż, kiedy tu i 10 tysięcy kaucji nie pomoga. Co gorsza jeżeli ostatecznie uda się Szumerowi przekonać władze śledcze, iż jest istotnie obywatelem polskim, a paszport niemiecki miał „tylko przez nieporozumienie“, będzie pociągnięty do odpowiedzialności za „bojkotowanie“ wojska polskiego, którego starannie unikał wołać powoli, ale systematycznie zatruwać gojów cocialami własnych pomysłów przy smętnych dźwiękach orkiestry Melodyjnego, czy Melodysty.

## Z GDAŃSKA.

Z okazji 5-lecia koła gdańskiego Związku Podoficerów Rezerwy R. P. odbyło się po uroczystym nabożeństwie w kościele Chrystusa Króla w Gdańsku w gmachu podyrekcyjnym poświęcenie i otwarcie Ogniska. W uroczystości wzięli m. in. udział: w zastępstwie komisarza generalnego R. P. radca dr. Weyers, kierownik wydziału wojskowego Komisariatu Generalnego płk. dypl. Rosner, jako protektor koła, następnie komendant główny Związku Podoficerów R. P. z Warszawy p. Mazurek, przedstawiciele organizacji społecznych itd. Okolicznościowe przemówienie wygłosił p. Mazurek, który wręczył plk. Rosnerowi odznakę honorową Związku, poczem plk. Rosner udekorował gaszulem członków koła gdańskiego odznakami honorowymi.

„Gestapo“ działa. W ostatnich dniach teren Wolnego Miasta został wprost zalany członkami „Gestapo“ (tajna policja polityczna), którzy otoczyli nadzwyczaj „staranną opieką“ wybitniejszych członków opozycji. Wielu Gdańszczan, nawet w prywatnych interesach obawia się dziś przekroczyć granicę polską, aby tylko nie narazić się na przesładowania policji politycznej. Teror hitlerowców, którym zaczyna się chwiać grunt pod nogami, przybiera znowu na sile. Notowaliśmy już kilkakrotnie wypadki rewizyj i aresztowań podczas zebrania partji opozycyjnych, a ostatnio wzmocnienie oddziałów „Gestapo“ pozwala sądzić, że rząd narodowo-socjalistyczny będzie się starał wszelkimi sposobami utrzymać u władzy.

Sprawy gdańskie mają być rozpatrywane w Genewie dziś, w środe. Senat opracował memorandum w odpowiedzi na raport wysokiego komisarza Lestera. Hitlerowcy burzą się, twierdząc że raport Lestera był mieszaniną się do wewnętrznych spraw Gdańska.

W imieniu nieobecnego komisarza generalnego R. P. w Gdańsku radca Ziętkiewicz złożył z powodu śmierci króla angielskiego wizytę kondolencyjną brytyjskiemu konsulowi generalnemu. Na gmachu komisariatu generalnego oraz na gmachach wszystkich konsulatów państw obcych wywieszono chorągwie, opuszczone do połowy masztu.

Po opieczczeniu drukarni socjalistycznej „Danziger Volksstimme“ obłożony władze aresztem rolę papieru do maszyny rotacyjnej tego wydawnictwa. Dyrekcja wydawnictwa zgłosiła protest do władz podatkowych, dowodząc, że maszyny są pod nadzorem zarządcy masy upadłościowej.

### Śmierć podczas saneczkowania.

Sepólno. (d) Podczas saneczkowania w ogrodzie rodziców zginęło tragiczną śmiercią dziecko pp. Zielków, zam. przy ul. Młyńskiej. 3-letnie dziecko bez dozoru saneczkowało w ogrodzie, w którego bliskości przepływa rzeka, pokryta słabą powłoką lodu. W pewnej chwili dziecko wjechało na słaby lód, który się załamał. Dziecko utonęło.

Wypadek natychmiast zauważono, lecz z głębi rzeki wydobyto już tylko zwłoki nieszczęśliwego dziecka. Rozpacz rodziców jest bezgraniczna.

## Chojnice przeciw „Expressowi Ilustrowanemu“.

### Z walnego zebrania „Akcji Katolickiej“ w Chojnicach.

Chojnice (pd) Pod przewodnictwem prezesa p. Grochowskiego odbyło się roczne walne zebranie parafjalnej „Akcji Katolickiej“ przy licznych udziałach delegatów wszystkich stowarzyszeń zrędkowanych w Akcji Katolickiej. Po załatwieniu wstępnych formalności, ks. proboszcz Kłopotki wygłosił referat p. t. „Zadania i cele Akcji Katolickiej w dobie obecnej“. Aby wybrnąć z obecnego kryzysu moralnego i kulturalnego, należy sięgnąć zpowrotem do idei Chrystusowej, musimy stać się prawdziwymi ludźmi, wyznawać ideę Chrystusową. Na zakończenie ks. proboszcz nawoływał do czytelnictwa wydawnictw katolickich.

Następnie p. prezes Grochowski złożył sprawozdanie z pracy w roku ub. z którego m. in. wynika, że do parafji chojnickiej należy 16.223 katolików i stanowią oni 92 proc. wszystkich mieszkańców. Do stowarzyszeń, pracujących w Akcji Katolickiej, należy załedwie 2.100 osób. W roku ub. przybyło 300 członków.

Akcja Katolicka prowadzi 4 działy: kulturalny, charytatywny, propagandy i popierania prasy katolickiej. Organizuje wspólne spowiedzi i komunie św., bierze udział w uroczystościach kościelnych. Wydziel „Caritas“ liczy 252 członków i zebrał sumę 3.759 zł, oraz znaczną ilość darów w naturze. Założono bibliotekę, liczącą 50 tomów i zajęło się kolportażem czasopism katolickich. Ujawnia się brak łączności stowarzyszeń z Akcją Katolicką, oraz największa bolączka, brak własnego domu katolickiego.

Program prac na rok bież. jest obszerny. Przedewszystkiem należy dążyć do większej łączności w naszej parafji, więcej popierać akcję charytatywną, a zwalczać pasyżnictwo, propagować prasę katolicką, a zwalczać żydowską, zespalać wszystkie stowarzyszenia w jednej wspólnej rodzinie, wciągnąć wszystkich a przedewszystkiem inteligencję do pracy w Akcji Katolickiej. Oto cele i zadania członków Akcji Katolickiej w roku bieżącym. Nietylko członków, bo i każdego katolika.

Na zakończenie powzięto uchwałę bojkotu „Expressu Ilustrowanego“, również w Chojnicach kolportowanego. Nieśluchane bowiem oburzenie w szerokich kołach katolików wywołało nietaktowne i w największym stopniu obrażające uczucia religijne katolików postępowanie wymienionego pisma, które pozwoliło sobie w n-rze świątecznym na umieszczenie nad rysunkiem stajenki betlejemskiej, bolszewickiej pięcioramiennej gwiazdy oraz Stalina, jednego z największych wrogów religji. Całe miejscowe społeczeństwo powita niewątpliwie fakt bojkotu z nietajoną radością. Należy się również spodziewać, że katolickie społeczeństwo czuwać będzie nad wykonaniem uchwały bojkotu pisma żydowskiego, które w bezczelny sposób obraża najświętsze uczucia katolickie. W żadnym domu katolickim niema miejsca na żydowskie pismo, zapaskudzające umysły naszej młodzieży i deprawujące społeczeństwo polskie.



**Kino Krystal**  
Początek o godz. 5, 7, 9.

Nieodwołalnie ostatnie 2 dni  
w środę i czwartek  
świetna komedia, która  
wszystkich bawi do rozpuku

# 4 1/2 Muszkieterów

z udziałem: **Szöke Szakall**  
**Otto Wallburg - Ernest Verebes**  
**Tiborv. Hallmay-Felix Bressart**  
Ostatnie 2 dni  
środa i czwartek.

## Kronika

Bydgoszcz, dnia 22 stycznia 1936 roku.  
**KALENDARZYK.**

Dziś: Wincentego diak. i m.  
Jutro: Zaślubiny N. M. P., Rajmunda.  
Wschód słońca: godz. 7,57.  
Zachód słońca: godz. 16,26.

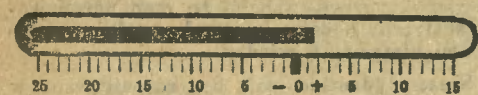
### Stan pogody.

Podczas dnia nadal ciepło.

Wczoraj na całym obszarze Polski utrzymywała się pogoda naogół pochmurna, miejscami z drobnym deszczem. Temperatura o godz. 14-tej wzrosła do: 0 stopni na Hali Gąsienicowej, 1 w Lwowie, 2 w Wilnie, 3 w Poznaniu, Warszawie i Zaleszczykach, 4 w Gdyni, Krakowie, Łodzi, Bydgoszczy, Zakopanem, 5 w Katowicach, a 6 w Cieszynie. Dziś rano w Bydgoszczy lekki przymrozek przy pogodnym niebie. Przewidywany przebieg pogody: chmurno z rozpadzeniami w ciągu dnia, gdzieś niedługo przelotne deszcze.



Termometr wskazywał dziś rano



### DIŻURY APTEK

od 20. I. — 26. I. 1936 r.:  
Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, telef. 30-50.  
Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, telef. 33-01.

**KSIEGARNIA BRACI BAŻAŃSKICH, ul. Gdańska 17,** wypożycza wszystkie nowości beletrystyczne na warunkach niezwykle przystępnych. Olbrzymi wybór dzieł najpoczytniejszych autorów. Co tydzień dołącza się kilkadziesiąt nowych powieści.

**„LEKTURA”, wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54.** Posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby. Wypożycza książki również na prowincję.

### Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w środę „GEJSZA” Jones'a  
Czwartkowy wieczór wypełni „WICEK I WACEK”, komedia Z. Przybylskiego, skąpca w blaskach słońca humoru rdzennie polskiego, w której znakomicie zgrany zespół daje prawdziwy koncert gry aktorskiej.

### Premjery dla młodzieży.

W sobotę, dnia 25 bm. o godz. 16-tej po cenach minimalnych (od 10 do 99 gr.) dana będzie piękna, naprzemian wruszająca i arcywesoła opowieść sceniczna w 7 obrazach według Verne'a p. t. „DZIECI KAPITANA GRANTA”. Przebogate przygody na morzu i lądzie, fascynująca treść okraszona przednim humorem, zachwyca niewątpliwie naszych milusińskich. Bilety są już do nabycia w kasie teatru.

### Ostatni występ Oli Obarskiej.

Ulegając licznym prośbom publiczności zamiejscowej, dyrekcja teatru powtarza jeszcze nieodwołalnie ostatni raz komedię Vebera i Gorse'a „BĘBEN”, która oprócz czarem swego talentu, finczy i wdzięku **Oli Obarskiej** jako wykonawczyni tytułowej roli. „BĘBEN” z udziałem artystki ukaże się w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 16-tej po cenach znizowanych.

Głośna nowość scen zagranicznych, sztuka najpopularniejszego dziś autora węgierskiego Buss-Fekety'ego p. t. „TO WIĘCEJ NIŻ MIŁOŚĆ” wejdzie niebawem na repertuar naszej sceny w koncepcji reżyserskiej J. Szyndlera.

— **Będziemy mieli wszystkie gatunki pieczywa.** W najbliższych dniach ukażą się na rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, zmieniające dotychczas obowiązujące przepisy o przemiałach pszenicy i żyta. Nowe przepisy nie przewidują żadnych ograniczeń przemiałowych z tem jednak, że worki z mąką muszą być oznaczone ze wskazaniem wytwórcy i procentowości przemiału maki. Dotyczy to będzie rzecz prosta tylko przemiału dla obrotu handlowego na potrzeby miast. Do wypieku dla miast również dopuszczone będą tylko gatunki maki, odpowiadające standardowi gield krajowych. Rozporządzenie to ma na celu udostępnienie spożywców w miastach wszelkich gatunków pieczywa, na jakie pozwoli im ich budżet, co w obecnej sytuacji najlepiej zdolne jest zagwarantować możliwie wielkie spożycie zbóż chlebowych w kraju, tak pożądane dla rolnictwa. (r)

### Na marginesie.

Rozpoczęta przez nas na tem miejscu dyskusja w sprawie walki z zalewem żydowskim wywołała zrozumiałe zainteresowanie. Przecież nikt chyba już nie wątpi, że niebezpieczeństwo żydowskie nie jest fikcją czy stworzonym dla celów pobocznych straszakiem agitacyjnym, ale jest istotną i bezpośrednią groźbą dla naszego stanu posiadania i dla naszej przyszłości.

Z żywołem żydowskim, pochającym się nahałnie wszędzie, trzeba walczyć. Ale jak walczyć? Jaka broń jest najskuteczniejszą przeciw temu wrogowi, posługującemu się swoistymi metodami i odrębną etyką? Czy bić żydów, wybijając szczyby w żydowskich sklepach i rzucać cuchnące bomby do żydowskich mieszkań?

Wśród licznych głosów, które otrzymaliśmy na ten temat, przeważa opinia, że metoda działania bezpośredniego, stosowana przez żywoły bardzo młode, nie jest metodą właściwą. Daje ona żydom w ręce materiału propagandowy przeciw Polsce, a realnego skutku nie wywiera.

A więc walka gospodarcza. To jest jedyną drogą: zdecydowany i bezlitosny bojkot wszystkiego, co żydowskie, a przedewszystkiem żydowskiego handlu i rzemiosła. To jest naprawdę broń potężna, przy pomocy której dużo można osiągnąć i której się żydzi boją. I okazuje się, że jest to broń skuteczna. Powstający żywołowo na ziemiach polskich ruch antysemicki przyniósł już poważne rezultaty. Spozstrzegają to już sami żydzi, jak świadczą informacje orga-

nu nacjonalistycznej inteligencji żydowskiej „Naszego Przeglądu”:

„W półrocznym wydawnictwie „Das Wirtschaftliche Leben” (czasopismo biura statystyczno-ekonomicznego przy Ce-Ka-Be) red. I. Bornstein rozważa kwestję branż i narodowości przedsiębiorstw.

Red. Bornstein opiera się w swych badaniach na materiałach Głównego urzędu statystycznego za rok 1933, mianowicie na t. zw. „kartach statystycznych” wypełnianych przez właścicieli przedsiębiorstw przy wykupowaniu świadectw handlowych. Biuro statystyczno-ekonomiczne przy Ce-Ka-Be opracowało dotychczas materiały z trzech jednostek administracyjnych: Warszawa — miasto, województwo poleskie i wołyńskie. Rezultaty są następujące:

W r. 1933 wykupiono w Warszawie 30.052 świadectwa handlowe, w tem 54 proc. przez żydów, zaś w 46 proc. — przez chrześcijan. W poszczególnych kategoriach świadectw był jednak różny skład narodowościowy. W kategoriach I świadectw handlowych odsetek żydów stanowi 23,8 proc., w kategorii 2, 3 i 4 — 54 proc., w 5 — 46,7 proc.

Tak więc przedsiębiorstwa żydowskie także w kategoriach niższych stanowią za ledwie połowę wszystkich przedsiębiorstw. Jeszcze w roku 1921 (spis ludności) liczba żydów w Warszawie, samodzielnie czynnych w handlu, 73 proc., tak, że udział żydów w ogólnej liczbie czynnych w handlu zmniejszył się w okresie 12 lat o około 26 proc.

Identyczne zjawisko względnego spadku liczby przedsiębiorstw handlowych żydow-

1170  
**PRZECIWIEM**  
**PO UŻYCIU**  
**PRZECIWIEM**  
**PIERZCHNIĘCIU**  
**ZACZERWIENIENIU**  
**I ODMROZIENIOM**  
**RAK**  
**KREM PRAŁATÓW**  
„PERFECTION”

skich daje się też zauważyć w województwach wschodnich: na Polesiu i Wołyniu. A więc w Warszawie i na kresach wschodnich żywoł polski, dotąd cierpliwie znoszący żydowskie okowy gospodarcza, budzi się do walki. I rozsądnie pojąta walka przynosi owoce, bo — rzecz najważniejsza — handel żydowski się kurczy. Tymczasem jednak w zachodniej Polsce dzieje się akurat odwrotnie. Wypróbowana odporność społeczeństwa polskiego zawodzi. Dlaczego? — Może na to pytanie da odpowiedź ktoś następny w dyskusji.

## Obniżenie cen mięsa i jego przetworów.

Zarząd Miejski — oddział powiat. władzy admn. ogólnej — podaje do wiadomości konsumentów następujące **maksymalne** ceny mięsa i przetworów mięsnych, ustalone dla miasta Bydgoszczy w porozumieniu z przedstawicielami Cechu rzeźniczo-wędliniarskiego.

**Mięso wieprzowe:** słonina świeża 1,60 zł, słonina wędzona 2,00, sadio 1,80, boczek świeży 1,30, boczek wędzony 1,60 szynka świeża 1,40, karkówka 1,30, kotlet 1,40.

**Mięso skopowe:** od kulki 1,60 zł, od nerki 1,40, od przodu 1,40.

**Mięso cielęce:** przedniej jakości 1,60 zł, średniej jakości 1,20.

**Mięso wołowe:** zebro grube 1,40 zł, mostek

i cienkie zebro 1,20, rostbef 1,40, karkówka 1,00, łopatką 1,10, kości 0,40, łój topiony 1,60, zrazówka 1,60, poledwica 2,20.

**Przetwory mięsne:** kiełbasa sucha 2,40 zł, kiełbasa biała 1,80, kiełbasa pomorska 1,60, kiełbasa czosnkowa 1,20, królewicka 2,20, wątrobianka z wycieczką 1,00, wątrobianka wiejska 2,00, salceson zwyczajny 1,00, salceson I gatunku 2,00, brunszwicka 2,00, kaszanka 0,50 do 1,00, smalec 2,40.

Winni pobierania cen wyższych będą karani grzywną. Pobieranie cen niższych jest natomiast dozwolone. Ceny należy uwidoczniać na cenniku i na towarze tak w sklepie jak i na wystawie sklepowej.

## Melina złodziejska w lesie gdańskim.

Policja bydgoska ujęła sprawców włamania do kawiarni „Europa”.

Do kawiarni „Europa” przy ul. Gdańskiej 72 włamali się w nocy z soboty na niedzielę złodzieje, którzy z podwórza dostali się do wnętrza cukierni. Złodzieje dokonali w lokalu wielkiego spustoszenia i splądrowali bufet. Zabrali oni wszystko co wpadło im w ręce, m. in. skradli wielką ilość czekolady i wyrobów cukierniczych, **wartości około 350 złotych**. Z bogatym łupem włamywacze wyszli następnie, przez nikogo niepostrzeżeni, przedmierni drzwiami na ulicę Gdańską. Dopiero nad ranem właściciel kawiarni p. Józef Stawiarz stwierdził włamanie i natychmiast zawiadomił policję śledczą.

Z niezwykłą energią policja bydgoska zabrała się do roboty i ślad wskazywał, że włamywacze uszli z łupem w kierunku lasu gdańskiego. Dzielni wywiadowcy policji nie

omylili się, gdyż istotnie, po mozolnym szukaniu, udało im się wykryć **melinę złodziejską w lesie gdańskim**. Policja ujęła dwóch złodziei, w chwili, gdy spożywali skradzione słodycze. Byli to bezdomni 24-letni Marjan Wilmański, pochodzący z Łodzi i 26-letni Aleksander Niestiera, z Warszawy, obaj bez stałego miejsca zamieszkania. Większą część skradzionych towarów, a szczególnie czekoladę, złodziejom odebrano. Złodzieje wybudowali sobie prawdziwą norę w lesie i tam zamieszkiwali od dłuższego czasu. Osadzono ich w więzieniu.

## Wstrzymanie ruchu statków na odcinku Wisła—Odra.

Podaje się do wiadomości, że z uwagi na konieczny remont śluzy w Lisiofonie i w Pałochi (na Noteci Górnej) tudzież dla przeprowadzenia robót naprawczych przy urządzeniach mechanicznych śluz na drodze wodnej Wisła—Odra (skan. Brda — Kanał Bydgoski — Notec Dolna) wstrzymuje się służowanie statków w czasie od dnia 1 lutego do 15 marca br.

## Zniżki teatralne L. O. P. P.

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej wykupiła przedstawienie teatralne dla członków i sympatyków L. O. P. P. na dzień 22 stycznia i 29 stycznia 1936 r.

Dnia 22 bm. grana będzie egzotyczna operetka „Gejsza” — zaś 29 bm. pełna humoru komedia „Wicek i Wacek”.

Bilety w cenie od 0,10 groszy do 2,— złotych do nabycia w schronie p/gazowym przy ulicy Konarskiego 5/7 (obok Szkoły Zawodowej Żeńskiej) codziennie od godz. 10—15-ej. Zamówienia można kierować telefonicznie nr. 36-70.

— **Znaleziono klucze** na Poznańskiej i można je odebrać w redakcji.

— **Walne zebranie Komitetu „Dni Chopińskich” w Bydgoszczy** odbędzie się dziś, w środę, 22 bm. o godz. 19,30 w ratuszu przy ul. Farniej II ptr. Na porządku obrad m. in. sprawa fuzji z Radą Artystyczno-Kulturalną i wybory nowych władz Komitetu.

## Z całej Polski płynie protest przeciw niszczycielskiej akcji bekoniarzy na rynku wewnętrznym.

Swego czasu firma Bacon Export Gniezno w odpowiedzi na zarzuty, podniesione przez rzemiosło bydgoskie, twierdziła, że zarzuty są nieuzasadnione i że poza Bydgoszczą nikt akcji bekoniarzy nie krytykuje. Tymczasem — jak wiadomo — w Sejmie zgłoszono interpelację, która zwraca uwagę na **niszczyielską akcję bekoniarzy z całej Polski**. W ub. sobotę zaś odbyła się w Krakowie konferencja przedstawicieli organizacji rzeźniczo-wędliniarskich z Małopolski, Śląska i Warszawy, która wystąpiła z **ostrym protestem** przeciw niszczącej konkurencji ze strony bekoniarzy. Jak stwierdzono w czasie dyskusji nad tem zagadnieniem, konkurencja ta polega nie na jakości wytwarzanych produktów, bo rzemiosło rzeźniczo-wędliniarskie bije jakością swoich wyrobów jakością masowych produktów fabrycznych. Idzie jednak o to, że bekoniarnie, mając zasadniczo produkować na eksport, uzyskały szereg przywilejów i ulągwień, które nie są udziałem rzemieślników, a które wyzyskując, przerzucają się przeważnie na rynek wewnętrzny i zaniędbują eksport. Płacą one po części dwu i trzechkrotnie niższe stawki opłat za ubój w rzeźniach i to bez względu na to, czy ubite sztuki przeznaczone są na eksport, czy na rynek wewnętrzny. W dyskusji podniesiono dalej rzecz charakterystyczną, że w Krakowie, gdzie bekoniarnia otwiera szereg sklepów konkurencyjnych w mieście, miasto

musiało zawrzeć z bekoniarnią umowę i udzielić jej szereg koncesyj — pod najcięższym b. ministra przemysłu p. Floyar-Rajchmana. Ten sam p. minister pozawierał umowy handlowe z zagranicą w ten sposób, iż **uniemożliwił rzemieślnikom-wędliniarzom eksport wędlin w drobnych ilościach**, postawił natomiast w uprzywilejowanej sytuacji bekoniarnie.

Na uwagę zasługuje wreszcie zdaniem uczestników konferencji fakt, że na około 30 bekoniarni, istniejących w Polsce około 20 jest w rękach kapitału niepolskiego, skutkiem czego **lukratywne zyski z przywilejów, przyznanych tym przedsiębiorstwom idą do obcej kieszeni z szkodą dla 3000 polskich rzeźników i wędliniarzy**. Niezwykle znaczącym dla naszych stosunków jest fakt, iż rzemieślnicy są nadal obciążeni specjalnym podatkiem interwencyjnym.

Na konferencji uchwalono cały szereg zasadniczych rezolucji, domagających się zmiany istniejącego stanu rzeczy. Jedną z uchwał zaleca rzemiosłu tworzenie odpowiednich spółek rzemieślniczych, dobrze wyposażonych, któreby po upływie kontraktów, jakie bekoniarnie pozawierały z poszczególnymi miastami, mogły zająć miejsce bekoniarni i przejąć obsługę rynków zagranicznych bez narażania na szwank interesów rzemiosła polskiego na rynku wewnętrznym. Inne uchwały przesłano władzom państwowym.

## Fatalny wypadek na ulicy.

W wczorajszym poniedziałek uległ nieszczęśliwemu wypadkowi na ulicy Dr. Emilia Warwińskiego 39-letni **krawiec Kazimierz Knast**, zam. przy ul. Długiej 58. Poślizgnął się on tak fatalnie, że złamał sobie prawe podudzie. Przewieziono nieszczęśliwego do szpitala powiatowego na Bielawkach.



KINO ADRIA

Dziś w środę nieodwołalnie ostatni dzień

Anna Karenina

Największy film w karierze artystycznej

Grety Garbo!

Wzrostu nas mają głos.

Kaszubi w swojej obronie.

Pisaliśmy już w „Dzienniku Bydgoskim” o niesłychanym wystąpieniu instruktora oświaty pozaszkolnej w Kościerzynie dr. Skopowskiego...

Kaszubi, wierni synowie Narodu Polskiego, zebrani 12 stycznia 1936 r. w Steżycy, w powiecie kartuskim w liczbie przeszło 100 osób — uroczysto protestują przeciw obelgom, rzuconym na nas zawsze Polskich Kaszubów przez instruktora oświatowego dr. Skopowskiego...

Równocześnie zwracamy się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z zażaleniem na policję ze Sierakowic, która w dniu 1 stycznia 1936 r. dopuściła się zniewagi znanego ze swej pracy dla dobra Polski jeźdźcy z czasów zaborczych księdza kanonika Losińskiego.

Publicznie się domagamy, aby w sprawie tej przeprowadzono śledztwo i ukarano winnych. Żadamy sprawiedliwości dla Narodu Polskiego.

Naopak.

Zarząd miasta Bydgoszczy robi w porze letniej rysunki i ogłasza przetargi, a prace wykonywane w jesieni i porze zimowej, zamiast to czynić odwrotnie, jak inne miasta. I tak buduje się linję tramwajową na Bielawki, zaprowadza się kanalizację na ulicy Adolfa Kolwity, wytyka ulice w lesie Gdańskim itd.

Wskutek tych prac ulicą Kolwity w porze słońca przejeżdżać nie można, a raczej można w glinie psy topić. Gorzej wygląda jeszcze na ulicy Emilji Plater, gdzie ani przejeżdżać, ani przejechać nie można. Dzieci, idąc do szkoły, gubią w glinie buciki i wracają do domu w pończochach z bucikami w ręku. Prace przy regulacji ul. Emilji Plater rozpoczęto w jesieni 1933 roku i nie kończąc, pozostawiono rozkopaną jezdnię do tego czasu. Wygląda tu jak w pińskich bagnach...

Może wreszcie ojcowie miasta zainteresują się tą ulicą i prace rozpoczęte przed dwoma laty zakończą na wiosnę. Obywatelsko.

Dalszy proces o zajęcia wyborcze w powiecie wyrzyskim.

Trzech narodowców skazanych na kary po jednym i półtora roku więzienia.

Przedmiotem nowej rozprawy sądowej były we wczorajszym wtorek przed trybunałem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy znanymi z poprzednich wielkich procesów politycznych zajęcia w dniu wyborów do Sejmu w powiecie wyrzyskim. Proces wczorajszy przeciwko trzem narodowcom był niejako uzupełnieniem poprzednich rozpraw, gdyż nie wszyscy oskarżeni wówczas stanęli przed sądem. Ukrywali się i poszukiwani byli przez policję 29-letni krawiec Edmund Doman z Łobżenicy, 28-letni Marjan Cyrajski, pomocnik malarski z Wysokiego i 23-letni rolnik Jan Wnuk z Wiktorówka. Wszyscy trzej wczoraj doprowadzeni zostali z aresztu na rozprawę.

Doman oskarżony był o to, że zorganizował bojówkę Stronnictwa Narodowego w celu udaremnienia wyborów w Ratajach pow. wyrzyskiego oraz że brał udział w zbiegowisku i kierował tłumem, ażeby napaść na lokal wyborczy w Luchowie. Oskarżony Wnuk stał pod zarzutem brania udziału w przysiędze, złożonej na zebraniu Młodych Stronnictwa Narodowego, że wystąpi czynnie w dniu wyborów, celem udaremnienia wyborów oraz że dostarczył karabiny członkom Str. Narodowego i rzucił petardę w lokalu wyborczym w Wiktorówku. Wreszcie trzeci oskarżony Cyrajski oskarżony był o to, że jako powiatowy referent Str. Nar. dostarczył drukowane ulotki, nawołujące do zbojkotowania wyborów oraz że dostarczył ampułki z cieczą cuchnącą.

Oskarżony Doman nie przyznaje się do winy. Jak twierdzi, nie zorganizował bojówki w Ratajach ani też nie brał udziału w zbiegowisku przed lokalem wyborczym w Luchowie. Do Luchowa pojechał tylko, ażeby zobaczyć się z

kierownikiem powiatowym Stron. Narod. na powiat wyrzyski Polcynem, lecz bezpośredniego udziału w zajęciach nie brał.

Drugi oskarżony Wnuk również nie przyznaje się do jakiegokolwiek winy. Polcyn wydał oskarżonemu rozkaz wezwać członków Stron. Narod. podczas zebrania do stawienia się przed lokalem wyborczym w Wiktorówku z bronią w ręku. Rozkazu Polcyna jednak oskarżony nie wykonał i nie brał wogóle udziału w zajęciach. Jedynie przyznaje się oskarżony Wnuk do zrewidowania rolnika Bolesława Pławy za bronią palną i odebrał mu broń. Według zeznań złożonych przez oskarżonego przed sędzią śledczym, Wnuk przyznał się, że strzelał do policji oraz że rozbroił strażnika granicznego, przed sądem natomiast do tego się nie przyznaje.

Oskarżony Cyrajski przyznaje się jedynie do nawoływania na zebraniu Stron. Narod. do zbojkotowania wyborów do sejmu oraz do rozpowszechniania ulotek, nawołujących do bojkotu, które przez cenzurę nie zostały skonfiskowane. Ampułki z cieczą cuchnącą otrzymał od Polcyna i zawiózł je do Szczerbina, a tam rozdał je kierownikom Stronnictwa Narodowego.

Przesłuchano następnie 25 świadków, którzy częściowo obciążają oskarżonych, powtarzając stan faktyczny zajęć wyborczych, znany dokładnie czytelnikom z poprzednich procesów.

Po przemówieniu prokuratora Galuby, który żąda surowego ukarania oskarżonych oraz po przemówieniu obrońcy, adwokata z Warszawy, sąd pod przewodnictwem wiceprezesa Wojtyńskiego wydał wyrok, skazujący Domana na 1 rok, Cyrajskiego na 1½ roku i Wnuka na 1 rok więzienia.

ORIGINAL PIGULKI CHININA w PROSZKU przeciw GRYPIE

Sokolice i sokoli urządzają zabawę w dniu 1 lutego.

Wszyscy liczni sympatycy sokolstwa bydgoskiego powitają z radością wiadomość, że w sobotę, dnia 1-go lutego br., odbędzie się w sali Strzelnicy zabawa karnawałowa Sokola Zeńskiego i Sokola L. Obie popularne na naszym terenie organizacje sokole połączyły swe siły, by wspólnym wysiłkiem zorganizować imprezę karnawałową, która wszystkim uczestnikom da największą sumę wrażeń i uciechy.

Czysty zysk z zabawy przeznaczają się na bu-

dowę sokolów. Już choćby dlatego trzeba się wybrać na zabawę karnawałową Tow. gimn. Sokół I i Sokola Zeńskiego w dniu 1 lutego w sali Strzelnicy.

Ze sportu.

MARCEL THIL OBRONIŁ TYTUŁ MISTRZA.

Paryż. W Paryskim Pałacu Sportowym w obecności ponad 10.000 widzów rozegrany został rewanzowy mecz bokserski o tytuł mistrza świata w wadze średniej pomiędzy obrońcą tytułu mistrzowskiego, Francuzem Thil a Kanadyjczykiem Lou Brouillard.

W 4-tej rundzie Kanadyjczyk dał cios za niski, wskutek czego został dyskwalifikowany, dzięki czemu Thil utrzymał w swoich rękach tytuł mistrza świata.

JĘDRZEJOWSKA PRZECHODZI DO DRUGIEJ RUNDY.

Berlin. W dalszych rozgrywkach tenisowych o międzynarodowe mistrzostwo Niemiec w hali Jędrzejowska rozegrała pierwsze spotkanie z Niemką Schinckel, bijąc ją zdecydowanie w stosunku 6:1, 6:1.

W grze podwójnej panów Tłoczyński grając do spółki z Glerupem (Danja) odniósł zwycięstwo nad parą belgijską Moreau — Ewbank 6:1, 6:8, 10:8.

„ASTORJA” BYDGOSKA PRZEGRALA W GDAŃSKU 7:9.

Gdańsk. W Gdańsku miejscowy zespół bokserski A. B. C. pokonał bydgoską Astorję w stosunku 9:7.

Szczegóły spotkań omówimy osobno.

G. K. S. — S. C. G. 7:9.

Nieciekawe zawody pięściarskie w Grudziądzu.

O odbyty w niedzielę w Grudziądzu mecz towarzyski w boksie pomiędzy młodzieńską drużyną S. C. G., a osłabionym brakiem Krzemieńskiego I i Weznera G. K. S-em był naogół bardzo mało ciekawy i utrzymany na niskim poziomie technicznym. Zwyciężył G. K. S. w stosunku 9:7, pomimo, że drużyna oddała punkty z powodu nadwagi kilku zawodników. Sędziował w ringu bardzo słabo p. Hajec. Zawody odbyły się w lokalu niemieckiego Sport-Clubu.

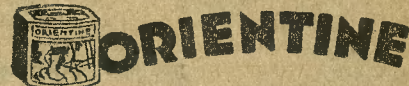
SOKÓŁ (Grudziądz) — K. P. W. POMORZANIN (Toruń) 2:0.

Grudziądz. W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo Pomorza w siatkówkę pań zwyciężył ponownie Sokół grudziądzki swego przeciwnika w rażącym stosunku 15:0 i 15:5. W pierwszej połowie serwowała Józefowiczówna, która bez zmiany zdobyła wszystkie punkty, co oczywiście wywołało pewną konsternację wśród publiczności. W drugiej przerwie przeważał także Sokół przyczem serwy gości były przeważnie autowe. Sędziował dobrze p. Bączyński. Pod adresem organizatorów: Rozpocząć zawody punktualnie, a nie z kwadransowym opóźnieniem.



MADRA KOBIETA ZAWISZE MIŁO WYGLĄDA

W towarzystwie lub przy pracy zawsze wyróżniają się kobiety młode. Za młoda, chociażby taka była w rzeczywistości, nigdy uważana nie będzie osoba o siwych lub siwiejących włosach. Dlatego stosujcie, nieszkodliwy, łatwy w użyciu. Jedyny w swoim rodzaju regenerator.



ORIENTINE który stopniowo niedostrzegalnie dla otoczenia, przywraca siwym lub wyblakłym włosom pierwotny naturalny kolor, połysk i miękkość.

Do nabycia w skł. apt. i perfumeriach PARFUM. D'ORIENT S. A. WARSZAWA

Wobec licznych zapytań,

gdzie można otrzymać zaproszenia na zabawę karnawałową rzemieślni — wyjaśniamy, że zaproszenia te można odebrać każdej chwili przy bufecie Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska 13.

Więść o zabawie karnawałowej Narodowo-Chrześcijańskiego Zjednoczenia Rzemiosła, oddział w Bydgoszczy, wywołała w sześciu tygodniach społecznych obrzydliwie zaletresowanie. Zabawa ta odbędzie się — jak donosiliśmy — w wielkiej sali Resursy Kupieckiej, przybranej pięknymi dekoracjami przy dźwiękach doborowej orkiestry w niedzielę, dnia 26 stycznia br., początek o godzinie 19. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia. Strój wieczorowy.

Radzimy jak najwcześniej zaopatrzyć się w zaproszenia!

Ciekawy pokaz.

W lokalu Linji Żeglugowych „Gdynia—Ameryka” w Warszawie odbył się wobec licznie zgromadzonych przedstawicieli prasy stołecznej specjalny pokaz filmu z pierwszej podróży nowego statku transatlantyckiego m/s „Piłsudski” do Ameryki. Film ten, zawierający mnóstwo ciekawych zdjęć, obrazujących życie na okręcie, wspaniałe urządzenia statku oraz imponujące przyjeżdżające zgotowane w Nowym Jorku przez sfery oficjalne i Polonię amerykańską, był wyświetlany na ruchomej aparaturze Philipsa.

Wyjaśnienie.

W odpowiedzi na ulotki, rozpowszechniane w Bydgoszczy przez nieuczciwych konkurentów miejscowych optyków, starających się dyskredytować moje nazwisko i dobrą opinię, łącząc mnie z osobą podobnego nazwiska, która rzekomo swego czasu przyjechała do Bydgoszczy, celem sprzedaży szkielec aeroskopijnych,

oświadczam w imię prawdy:

Jestem dyrektorem Instytutu Ophtalmique w Paryżu, założonego w r. 1890. Przyjechałem do Polski po raz pierwszy przed pół rokiem, zakładając stałą filję w Warszawie i nie mam nic wspólnego z wspomnianą wyżej osobą.

Wszelkie moje artykuły optyczne, wyrabiane są we Francji, a stamtąd przywiezione do Polski. Zaznaczam, że nie mam nic wspólnego z hurtownikami żydami, którzy całkowicie opanowali tę branżę w Polsce i od których zależni są optycy, rzucający na mnie oszczerstwa.

Sprawę oszczerstwa skierowałem na drogę sądową.

1187)

L. Kokociński

Bydgoskie Koleje Powiatowe. Rozkład jazdy ważny od 1 października 1935 r.

Table with train routes and schedules. Columns include destination (e.g., Koronowa, Wierzbucina, Wąwelska), departure times, and arrival times.

Odpowiedzi redakcji

W. Złożył wniosek w Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu. Tyb. Wntęś zażalenie do Ministerstwa Opieki Społecznej.

Ważne!

Dla wszystkich abonentów, opłacających przedpłatę za pośrednictwem P. K. O.

Pewną część naszych P. T. Odbiorców posługują się jeszcze blankietami P. K. O. dawnego typu (koloru zielonego) i zupełnie niepotrzebnie ponosi koszty przekazu gotówki. Wobec tego zwracamy uwagę, że dysponujemy blankietami nadawczymi P. K. O. typu specjalnego (koloru pomarańczowego) z których prosimy korzystać wyłącznie. Wpłacający należność zapomocą tego rodzaju czeków nie ponosi żadnych opłat manipulacyjnych, jak to było dawniej przy blankietach dotychczasowego typu (kol. zielonego).

Koszty przekazu ponosi wydawnictwo, które w ten sposób daje niemałe udogodnienie swoim prenumeratom. Kto dokonuje wpłaty, zechce się do nas zwrócić, a odwrotnie otrzyma potrzebną ilość nowych przekazów.

Zwracamy uwagę na niemożność przekazywania większej kwoty od podanej na blankiecie. Kto np. zamierza przekazać 70.— zł, a posiada tylko blankiety, uprawniające do przekazania najwyżej zł 50.—, winien wypełnić 2 blankiety, jeden na zł 50.— drugi na zł 20.—.

Administracja „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO”.

PREMJERY W KINACH BYDGOSKICH.

„POSZUKIWACZKI ZŁOTA” w „APOLLO”.

O amerykańskich rewjach zawsze trudno coś konkretnego powiedzieć! Sama fabuła filmu „Poszukiwaczki złota” przeciętna i często powtarzająca się w filmach amerykańskich. Ona miljoner, ona uboga tancerka. Zato cały film to właściwie rewja, która zachwyca nas wystawą, ogromem, rozmachem i liczbą statystów. W tym wypadku Ameryka konkurencji się nie boi. Bogactwo pomysłów i przepych, w jakim etwarza nam złudę teatralnej rewji Broadwayu, cechują właśnie amerykańską produkcję. Joan Blondel i jej dwie partnerki oraz Dick Powell okazali się aktorami rewjowymi pierwszej klasy. Najbardziej efektownym był taniec skrzyżnic, posiadał w sobie dużo artyzmu. Film zrobiony starannie, jednakże czysto amerykański i dlatego może nie przekonuje nas w tej mierze, co publiczność z za oceanu. Ładna bajka kolorowa „Na wagarach” uzupełnia nadprogram.

„WŁADCY MILJONÓW” w „REWJI”.

Na scenie nowa rewja.

Kto dojdzie do władzy i pieniędzy, pragnie ich jeszcze więcej. To jest fabuła filmu „Władcy milionów”. Majster ze stalowni dochodzi do stanowiska dyrektora personalnego. Potem przez różne wypadki, niezależne od niego, doszedł do naczelnego stanowiska w przedsiębiorstwie. Ożenił się nawet z córką właściciela odlewni. Lecz stracił umiar w kombinacjach finansowych, przeprowadzanych w niebardzo uczciwy sposób i doszedł do bankructwa. Amerykanie lubują się w tego rodzaju treści. I przyznać im musimy, że przeprowadzają temat ten konsekwentnie. Tem bardziej, że aktorzy grają swoje role milionerów z ogromnym przejęciem. Jack Holt dobrze odtworzył hutnika, rozkoszna była Fey Wrey. Akcja ma napięcie dramatyczne, ale do zbrodni nie dochodzi. Drugi film to wznowiony, ale świetny i wesoły film „Nasi chłopcy marynarze”. Na scenie jeszcze lepszy humor, bo żywy, okraszony piosenką i tańcem. Nowa rewja posiada wiele nowych atrakcji, wykonanych przez dobry zespół pod kier. dobrego śpiewaka i aktora Ordunskiego.



# Międzynarodowa Izba Filmowa.

O współpracy Polski z zagraniczną produkcją filmową.

W pierwszych dniach lipca 1935 r. odbył się w Berlinie wielki kongres filmowy, poświęcony zagadnieniom technicznym i materialnym kinematografii wszystkich państw świata. Jak wiemy, kongres zgromadził tysiące filmowców, którym rozwój filmu i skoordynowanie wysiłków poszczególnych państw leżało na sercu.

Powzięto wówczas projekt stworzenia Międzynarodowej Izby Filmowej. I już w dniu 24 sierpnia 1935 r. wyłoniona w Berlinie na kongresie komisja, zebrała się w Wenecji, celem opracowania statutu Izby. Na obradach teje komisji byli obecni delegaci Niemiec, Włoch, Francji, Polski (Ryszard Ordyński), Belgii, Anglii, Hiszpanii, Czechosłowacji, Węgier, Austrii, Szwecji i Szwajcarii.

Obrady zakończono przyjęciem statutu Międzynarodowej Izby Filmowej, składającej się z przedstawicieli organizacji filmowych wszystkich państw. W zakres prac tej Izby wchodzi m. in. sprawa podniesienia i unormowania produkcji światowej, badanie i udostępnianie wytwórniom korzystania z nowości technicznych oraz drażliwa dotąd kwestja wynajmu filmów. Siedzibą Międzynarodowej Izby będzie każdorazowo to miasto, w którym ostatnio obradował kongres filmowy. Tak więc obecną siedzibą jest Berlin.

Długo i szeroko komentowała prasa całego świata utworzenie Izby Filmowej, usposabiając ogół bądź to przychylnie bądź nawet wrogo.

Jedno z angielskich pism filmowych postawiło sobie za zadanie zbojkotowanie tej Izby.

W uzasadnieniu swego Postanowienia gazeta wyraża przekonanie, że w historii kinematografii notowano już kilkakrotnie powstawanie tego rodzaju izb, które po krótkotrwałej vegetacji kończyły się fiaskiem. Kilkanaście lat temu, podobnie jak ostatnio — wygłaszano płomienne mowy i przyrzekano zająć się energicznie pracą dla dobra filmu, jednakże do dnia dzisiejszego prócz solennych obietnic nieczego nie dokonano ani nie zrobiono.

Drugim zarzutem jest obranie Berlina za siedzibę Izby. Zdaniem angielskiego pisma filmowego, należy obrać na siedzibę tego rodzaju instytucji państwo, w którym kinematografia stoi na najwyższym poziomie artystycznym i technicznym, podczas, gdy o Berlinie — zdaniem autora — tego powiedzieć nie można.

Atak prasy angielskiej znalazł dużo odpowiedzi, odpięrających zarzuty. Zdaniem fachowców i prasy filmowej trzeźwo zapamiętującej się na przyszłość filmu Międzynarodowa Izba Filmowa była instytucją niezbędną.

Powolywanie się na próby utworzenia takiej izby przed kilkunastu laty jest prostoproście nonsensem. Z wprowadzeniem dźwiękowca zmieniło się gruntownie wszystko. I obecnie chociażby z powodów czysto językowych współpraca między państwami jest konieczna.

Wiemy o tem wszyscy, że np. Berlin kręci filmy francuskie i angielskie, Paryż i Londyn — niemieckie i angielskie. Z tych powodów dobiera się aktorów, reżyserów a nawet scenarzystów zagranicznych, i tem samem odbywają się transakcje międzynarodowe co do wywozu lub przywozu obcych filmów.

Poza tem rozwinał się w ostatnich latach film kulturalny, mikrofilm i naukowy, który wytwórnie kupują drogą zamianą.

Tak więc Izba Filmowa ma przed sobą duże zadanie do spełnienia i ogromne pole działania. W nawale tych projektów i zamierzeń ciśnie się minowoli pytanie na usta, czy Polska powinna do tej Izby należeć i jakie będziemy mieli z tego korzyści?

Otóż zanim Izba Filmowa zacznie sprawnie i normalnie urzędować dużo jeszcze upłynie czasu. Tymczasem jednak będą się odbywały narady, w których będą zabierały głos wybitne osobistości i znawcy kinematografii, roztrząsać się będzie wszystkie dolegliwości, padać będą narady i projekty z których dopiero wyłoni się konkretny program Izby.

Reasumując te wszystkie dążenia i projekty należy raczej powiedzieć, że Polska bezwzględnie musi przystąpić do tej Izby. Najważniejszym uzasadnieniem tej decyzji jest to, że musimy zadokumentować nasze istnienie, wszak jesteśmy dość poważnym odbiorcą i poza tem też kręcimy.

Z dyskusyj i obrad tocących się w Izbie Filmowej dużo możemy wyciągnąć dla nas korzyści. Należy więc przeczekać do najsłabszej wyposażonych wytwórni świata i usłyszeć tam rady mogą się nam bardzo nawet przydać. Zagraniczne wytwórnie filmowe, to dla nas warsztaty pracy, w których dużo możemy się nauczyć, gdyż luki są u nas jeszcze bardzo poważne.

Z tych powodów należałoby zwrócić bacniejszą uwagę na naszych delegatów,

których wysyłamy na kongresy i narady związków filmowych. Na przedstawicieli Polski zagranicę trzeba by wybierać ludzi zdolnych, orientujących się szybko, ambitnych, a przede wszystkim takich, którzy jakiś zasób wiadomości stamtąd przywożą, którzy naszej produkcji mogą oddać duże usługi. — Tym sposobem wyłożone koszty na wyjazd i reprezentację zamortyzują się w stu procentach.

Jest przecież rzeczą wręcz niemożliwą niemalże nieprawdopodobną, abyśmy mieli tego rodzaju okazje przepuścić. Nauka tak teoretyczna jak i praktyczna jest naszym filmowcom jeszcze ogromnie potrzebna. To też przychylniej należy się ustosunkowywać do ludzi, którzy pragną ruszyć zagranicę, by stamtąd wyostać jak najwięcej niezbędnych wiadomości, które stawiają naszą produkcję nareszcie na wyższym poziomie. Rok praktyki zagranicznej więcej znaczy aniżeli 5 czy 10 lat pracy w prymitywnych warunkach naszych wytwórni. Pracowników mamy zdolnych, tylko potrzeba im jeszcze czegoś, czego sami tu na

miejsu nigdy nie zdobędą. To też póki nie wypłyniemy na szersze wody, póki nie wykształcimy sobie kilka fachowców, z odbytą praktyką zagranicą będziemy zawsze należeli do prowincji w kinematografii świata, brak nam będzie rozmachu i rutyny.

A więc wejście Polski w skład Międzynarodowej Izby Filmowej będzie dla nas tylko nowym etapem, który umożliwi nam współpracę z zagranicą. (Jh.)

## „August Mocny w Dreźnie“.

Premjera polsko-niemieckiego filmu

W szczelnie wypełnionej sali kino-teatru w Dreźnie odbyła się 17 bm. przy udziale dygnitarzy państwowych, przedstawicieli armji, sfer artystycznych i kulturalnych premjera filmu „August Mocny”. Przemówienie powitalne wygłosił prof. Armin, prezes Instytutu Polsko-Niemieckiego w Berlinie.

Film powstał przy wybitnej współpracy Instytutu Polsko-Niemieckiego w Berlinie i stanowi dalsze ogniwo w rozwoju stosunków kulturalnych polsko-niemieckich, a w szczególności polsko-saskich, zainicjowanych przez nadburmistrza Dreznia Zoenera i prezydenta miasta Warszawy Starzyńskiego.

Na premierze obecni byli ze strony polskiej: ambasador R. P. Lipski, konsul w

Lipsku Czudowski wraz z małżonką, sekretarz ambasady Skorkowski, kier. referatu pras. ambasady Kirken i liczni przedstawiciele prasy polskiej w Berlinie. Niemcy reprezentował rząd saski z namiestnikiem Mutschmannem, nadburmistrz Zoener oraz wybitni przedstawiciele sfer artystycznych i kulturalnych.

Na ratuszu, w hotelu i przed kinem powiewają obok flag niemieckich, flagi polskie. Głównym wykonawcą filmu zgotowano serdeczne owacje. Rolę Augusta Mocnego

## „Burza nad światem“.

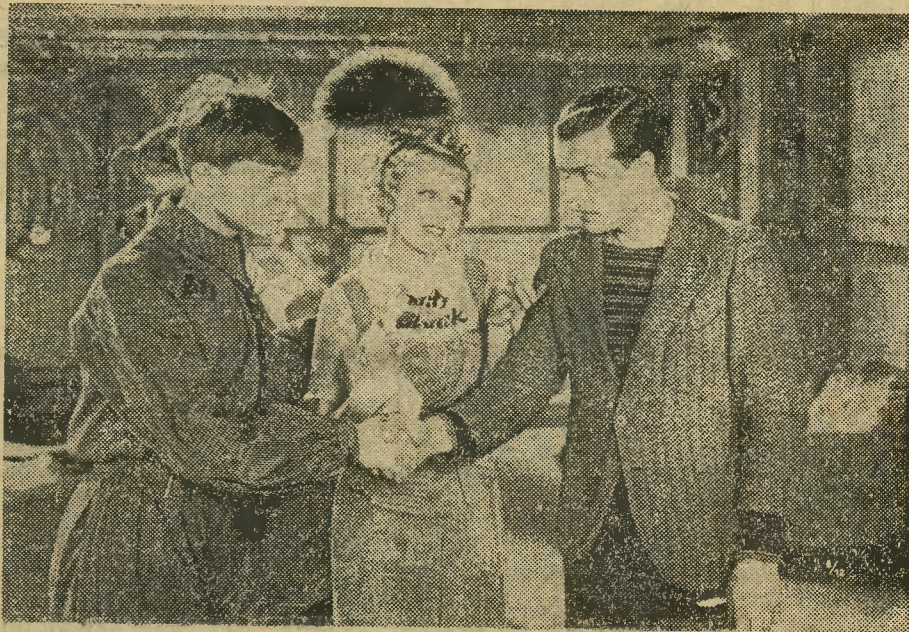


Gigantyczne widowisko filmowe opracowane przez wytwórnię Foxa, odsłaniające kulisy targów dyplomatycznych i zbrojeń wojennych, tragedję i bohaterские zmagania narodów. Jest to, jak nazywają powszechnie film bez szminki, w którym przesuwają się prawdziwe postacie Wilhelma II, Mikołaja II, Franciszka Józefa, Jerzego V, Ludendorffa, Pocha oraz miliony szarych bezimiennych żołnierzy. Film zaczyna się zdjęciami przed 30 laty i kończy rewją wojkową w 1934 r. na polu Mokotowskim. Film, który ukaże się w Bydgoszczy w najbliższych dniach, nagrano w języku polskim.

go gra znany artysta niemiecki Michał Bohnen. Reżyserja Pawła Wegenera. Z artystów polskich grają w filmie: Tamara Wiśniewska, Marja Balcerkiewiczówna, Loda Halama, Brodniewicz i inni, niektóre mniejsze sceny filmu zostały nakręcone po polsku, a kopje przeznaczone dla Polski otrzymują polskie napisy.

Wieczorem w salonach ratusza drezdeńskiego odbył się wielki bankiet, na którym honory gospodarzy sprawowali państwo Zoenerowie, na bankiecie obecni byli również ambasador Lipski i konsul Czudowski. Wygłoszono szereg przemówień okolicznościowych.

## „KOCHANY ŁOBUZ“.



Hans Rychter, Anny Ondry i Wolf Albach-Retty w wesołej komedji p. t. „Kochany łobuz“, która ukaże się wkrótce na jednym z ekranów kin bydgoskich.

# Marja Malicka - gwiazda i dyrektor swego teatru do naszych czytelników.

(Wywiad własny „Dziennika Bydgoskiego“).

Warszawa, w styczniu 1936 r. Pamiętam, że jeszcze niedawno trzy nazwiska słyszało się szczególnie często wśród publiczności filmowej — Poli Negri, Jadwigi Smosarskiej i Marji Malickiej.

Jednak i dzisiaj mimo tylu nowych twarzy o dobrych znajomych z ekranu pamiętam.

Malicka wielką zrobiła ostatnio furorę — otwierając w Warszawie własny teatr pod nazwą „Teatru Malickiej”. Nie obeszło się bez trudności i krytyki, ale Malicka potrafiła wszystko przewyciężyć.

Malicką pamiętamy z ekranu, a Bydgoszczanie mieli możność także podziwiać ją na scenie. Aby więc przypomnieć znajomość i dowiedzieć się coś nie coś od znakomitej artystki — znalazłem się w przerwie między popołudniem, a wieczornym przedstawieniem — w garderobie teatralnej artystki.

Na wstępie mówi Malicka o Bydgoszczy. — Bydgoszcz — mówi artystka — jest jednym z najsympatyczniejszych dla mnie miast w Polsce. Myślę, że już to tkwi wewnątrz, a poza tem bezwzględnie na stosunek — wpłynęła naprawdę kulturalna bydgoska publiczność i dyrektor teatru p. Stoma. W roku ubiegłym konieczne — chcieliśmy — w Bydgoszczy wystąpić, jednak — remont, jaki w okresie letnim w naszym teatrze przeprowadzono, nie pozwolił planów urzeczywistnić.

Kiedy więc będziemy mogli oczekiwać pani wizyty? — pytam.

— Jak tylko będę miała chwilę wolnego



czasu i odpowiednią sztukę. Obecnie jako dyrektorka teatru jestem bardzo zajęta, codzienne występy na scenie — no i nakręcanie epizodu w filmie „Pan Twardowski”, nie pozwalają na żadne wyjazdy.

— Z tego, co pani mówi, wynika, że teatr panią pasjonuje. Może więc pani będzie łaskawa powiedzieć, jak się pani czuje w nowej dla pani roli dyrektora?

— Ma pan rację. Teatr zajmuje mnie. Jestem wierną służebnicą Melpomeny. Jako dyrektor i właściciel teatru — miałam jak panu wiadomo dużo do przewyciężenia. Jaki — Malicka prowadzi teatr? — mówiono — kobieta — cóż ona może zrobić? Staram się jednak pracować i zadowolić publiczność i sztuką i zespołem aktorskim.

— Czy gra przed obiektywem — sprawia więcej trudności — niż gra na scenie?

— Myślę, że mimo wszystkich odrębności — nie.

— A co pani woli — teatr czy film?

— To i tamto. Chociaż właściwie więcej jestem człowiekiem teatru.

— W jakim filmie czuła się pani najlepiej?

— W „Dzikusce”. Chociaż, nie źle także w „Janku Muzykancie”, w „Wietrze od morza”.

— Jaki jest pani sąd o polskim filmie? — Wierzę i jestem przekonana, że jest coraz lepiej i, że dojdziemy do właściwego poziomu.

— Pani ulubiony film?

— „Anna Karenina”.

Zbliża się już ósma. Dowiaduję się więc jeszcze, że z okazji 80-rocznicy urodzin Shava, który Malickiej przysłał osobiste podziękowanie za kreację roli „Sw. Joanny”. „Teatr Malickiej” wystawi jedną z najbardziej wziętych sztuk angielskiego kpiarza. Tytuł w dniach najbliższych będzie ustalony.

Zegnam się z sympatyczną artystką, która śmiejąc się, mówi serdecznie:

— A proszę nie zapomnieć pozdrowić bydgoską publiczność.



— **śp. Stanisław Grzechowiak.** Dziś nad ranem zmarł nagle, na udar serca śp. Stanisław Grzechowiak, odznaczony przed kilku godzinami za ofiarną pracę w Stowarzyszeniu Restauratorów. Zmarły był za czasów zaborczych gospodarzem „Domu Polskiego” w Bydgoszczy; w czasie rewolucji zdemolowali mu całe urządzenie powracający z frontu żołnierze niemieccy, wrogo do Polaków usposobieni. Śmierć zaskoczyła śp. Stanisława Grzechowiaka podczas balu w Strzelnicy, gdzie na znak żałoby przeważano zabawę. Cześć pamięci skromnego a jednak dla sprawy narodowej bardzo zasłużonego obywatela!

**Sprawy sokole.**

Sokół żeński.

Jutro w czwartek pogadanka młodzieży w świetlicy przy ul. Dworcowej od godz. 4 po poł.

**Miljon dla Małopolski.**

Pragniemy nieraz przebieć zasnęłą przyszłość i przewidzieć, gdzie i na jaki numer padnie wygrana. Wyniki ciągnień wskazują dowodnie, że nie miejsce zdobi numer i że szanse są zawsze jednakowe i niezależne od względów terytorjalnych lub innych, a o wygranych decyduje wyłącznie ślepy traf.

Ostatni milion padł na nr. 44.794, nabyty przez pp. W. S., K. J., panią F. oraz grupę pracowników Huty Robotniczej w kolekturze nr. 597 Józefa Maschlera w Tarnowie. Szczegóły, dotyczące nowych „milionerów”, będziemy mogli podać w dniach najbliższych.

Oprócz miliona padły też 21 bm. dwie wygrane po 50.000 zł na numery 49.428 i 194.122, będące własnością mieszkańców Lwowa, Krakowa, Kołomyj, Borysławia i Szamotuł.

W ciągu trzech dni losowane teraz będą wygrane pocieszenia. Kilka dziesiątków tysięcy osób będzie mogło wziąć bezpłatny udział w I-iej klasie 35-iej Loterii. Ciągnięcie tej klasy rozpocznie się 20 lutego, a plan przewiduje wygrane po 100.000, 50.000, 20.000 i mnóstwo pomniejszych.

**Życia towarzyska.**

Środa, 22 stycznia.

Godz. 19:00: Związek Rezerwistów - Ognisko samopomocy podoficerów W. P. w st. sp. Akademii z okazji powstania styczniowego w świetlicy własnej przy ul. Jana Kazimierza 8 (naprzeciw sadu).

Godz. 19:30: Zw. Podoficerów Rezerwy. Zbiórka wszystkich członków w lokalu „Pod Lwem” (ul. Marsz. Focha), a nie w koszarach. Wykład instruktora wojskowego.

Godz. 19:30: „Lutnia” Jachcice. Walne zebranie w lokalu p. Orczykowskiego.

Godz. 19:00: Tow. Czeladzi Kat. Walne zebranie w Domu Czeladzi, Zygmunta Augusta 14. Sekcja uczennic handlowych. Uwaga! Zebranie roczne — sprawozdawcze nie odbędzie się w środę 22 bm., lecz w czwartek 23 bm. o godzinie 20 w sekretaracie (Dom Czeladzi), ul. Zygmunta Augusta.

Organizacja P. W. K. do obrony kraju przypomina członkiniom, że najbliższy wykład kursu organizacyjno-informacyjnego odbędzie się w czwartek o godz. 18 w świetlicy.

**Straszna katastrofa budowlana w Nakle.**

**Cała rodzina pod gruzami.**

**NAKŁO.** Wczoraj wieczorem o godz. 22 zawalił się jednopiętrowy dom Niemca Lasta przy ul. Wodnej. Pod gruzami domu znalazła się cała rodzina Borońskich, składająca się z czworga osób.

W wyniku natychmiastowej akcji udało się wydobyć z pod gruzów ojca nieszczęśliwej rodziny, który odniósł ciężkie obrażenia na całym ciele. Słyszano również jęki Borońskich. Dwoje nieletnich dzieci uległo prawdopodobnie uduszeniu. Dalszych wiadomości narazie brak.

**Czy tak należy postępować?**

**Niezdrowe stosunki we Wronkach ujawnił proces szamotułki**  
(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”).

**Szamotały.** W dniu wczorajszym przed sądem grodzkim w Szamotułach odbyła się pod przewodnictwem sędziego Kronkowskiego rozprawa przeciwko burmistrzowi m. Wronek p. Stanisławowi Ratajczakowi. Oskarżali go pp.: komisarz straży granicznej Feliks de Rosset i plut. podchorąży straży gran. Zenon Majlich.

Według aktu oskarżenia p. burmistrz Ratajczak miał obrazić obu oskarżycieli przez wyśmianie do ich władzy przełożonej (w tym wypadku Okręg. Inspektoratu Straży Granicznej w Poznaniu) listu, zarzucającego tak p. de Rossetowi jak i p. Majlichowi czynny nieuczynność z godnością mundurów straży granicznej.

Proces wywołał olbrzymie wrażenie w szerokich kręgach społeczeństwa. Dowodem tego była na procesie olbrzymia liczba słuchaczy tak z Wronek jak Szamotuł i Poznania.

Proces miał swoje pierwotne źródło w targu, jaki zaistniał na posiedzeniu wronieckiej rady miejskiej w dniu 30 lipca ub. roku. Członkowie Związku Strzeleckiego z pp. de Rossetem i Majlichem na czele, na posiedzenie to wniosli piśmienny wniosek o przemianowanie ulicy Poznańskiej na ul. im. Marsz. Piłsudskiego. Wniosek zaopatrzony był także w podpisy Niemców, żydów, dzieci szkolnych, a także obokrajowców (żydów przybyłych z Niemiec).

Nic więc dziwnego, że rada miejska odrzuciła wniosek jako niegodny Polaków, tem bardziej, że główny komitet uczczenia Marsz. Piłsudskiego wyraźnie podkreślił, iż należy wystrzegać się podobnych hołdów. Rada miejska, odrzucając wniosek inicjatorów, postanowiła uczcić Wodza narodu utworzeniem funduszu oświatowego im. Marsz. Piłsudskiego.

Szczegółowe sprawozdanie odkładamy do numeru następnego. Narazie ograniczamy się do stwierdzenia, że prawie wszyscy świadkowie wniosli do rozprawy tak niesłychanie ciężkie zarzuty przeciwko p. kom. de Rossetowi jak i Majlichowi, że trudno sobie wyobrazić, ażeby władze przełożone tych panów nie wyciągnęły jak najdalej idących wniosków.

Padły mianowicie takie „historje”, jak bojkot składów Wielkopolan, rugowanie ich ze stanowisk, demonstracje na radzie miejskiej, „choćby się krew lała”, nazywanie Wielkopolan „bydłem”, kwestjonowanie zarządzeń starosty pow. szamotułskiego, niegodne zachowanie się p. de Rosseta itd. itd.

Zaznaczyć należy, że za wyjątkiem jednego świadka w procesie, wszyscy zainteresowani, a więc oskarżyciele, oskarżony jak również świadkowie są z obozu prorządowego (B. B. W. R. i Z. S.).

**Komisarz Ligi gromi rządy gdańskie i wykazuje złamanie konstytucji gdańskiej.**

**Gdańsk, 22. 1.** (Tel. wł.) Prasa gdańska ogłasza raport wysokiego komisarza Lestera, przedstawiony radzie Ligi Narodów, w którym p. Lester pisze m. in.:

Stosunek między Polską a Gdańskiem naogół był zadowalający. Inne dziedziny życia publicznego Gdańska kształtowały się mniej zadowalająco. Rok ubiegły przyniósł wzrost tendencji politycznych, zmierzających do ugruntowania ustroju narodowo-socjalistycz-

nego. Ostrzeżenia rady Ligi Narodów, udzielane na każdej sesji oraz stałe usiłowania wysokiego komisarza nie pomogły powstrzymać rozwoju tej antykonstytucyjnej polityki.

W dalszym ciągu p. Lester stwierdza, że wybory odbyły się w warunkach ustalonych przez ustawy, które przez Ligę Narodów uznane były następnie jako sprzeczne z konstytucją gdańską. W tych warunkach wysoki komisarz widzi się zmuszonym **zakwestjonować wynik wyborów do sejmiku gdańskiego.**

Szereg ustępów sprawozdania poświęcony jest gdańskiemu stronnictwu nar.-socjalistycznemu. Związek gdańskiej partii nar.-socjalistycznej z partją hitlerowską Niemiec jest niezmiernie ścisły, przyczem partja gdańska zdaje się być oddziałem stronnictwa w Niemczech.

Sprawozdanie cytuje szereg ustępów z oświadczeń publicznych p. Forstera, deklarujących wierność ludności gdańskiej w stosunku do kanclerza Hitlera. Również cytowane są mowy prezidenta senatu Greisera, przyczem wysoki komisarz stwierdza, że z tekstu tych mów

**SPECIAL CENA 248 TELEFUNKEN**  
MISTRZ TONU / PRECYZJI / FONY

1163

jasno wynika, iż p. Greiser przepojony jest ideami stworzonymi dla Niemiec i że w swej polityce wewnętrznej stara się je w Gdańsku zrealizować. Jako nieodpowiedni określa p. Lester fakt podpisania przez władze gdańskie pism urzędowym pozdrowieniem: — „Heil Hitler”.

Walkę wewnętrzną w Gdańsku nazywa p. Lester bratobójczą. W końcowych ustępach swego raportu wysoki komisarz wyraża wątpliwość co do woli senatu działania w myśl przepisów konstytucji. P. Lester oświadcza, że środki, które do tej chwili wysoki komisarz ma do dyspozycji, nie są wystarczające i proponuje stworzenie przez radę Ligi specjalnej komisji międzynarodowej, któraby zbadała sytuację w Gdańsku.

**GRUŻLICA PLUC**  
Jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla p. wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zważeniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosuj p. p. „Balsam Trikolan-Age” który lekarze — ułatwiają wydzielanie się płwociny, usuwa kaszel. (23724)

**Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.**

Poznań, dnia 21. 1. 1936 roku.

Spędzono: wołów 30, buhajów 165, krów 280  
świń 1930, cieląt 560, owiec 110. Razem 3075 zwierząt.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:  
(Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi).

**Bydło:**

**Woly:**

Pełnomięsiste wytuczone nieoprzegowe	52— 58
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	44— 50
Mięsiste tuczone starsze	40— 42
Dobrze odżywione	32— 36
<b>Buhaje:</b>	
Wytuczone pełnomięsiste	43— 54
Tuczone mięsiste	44— 46
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	38— 42
Miernie odżywione	32— 34
<b>Krowy:</b>	
Wytuczone pełnomięsiste	52— 56
Tuczone mięsiste	42— 48
Nietuczone, dobrze odżywione	28— 30
Miernie odżywione	14— 18
<b>Jałowice:</b>	

**Swinie:**

a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	80— 82
b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	76— 78
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	72— 74
d) mięsiste świnie ponad 80 kg.	66— 70
e) maciory i późne kastraty	62— 72

Przebieg targu spokojny

**Bank Polski płacił w dniu 22. 1. 1936 r.**

dolary amerykańskie	5,27
dolary kanadyjskie	5,23
funt szterlingów	26,14
franki szwajcarskie	172,20
franki francuskie	34,90
belgi belgijskie	89,35
florenty holenderskie	358,80
guldeny gdańskie	99,25

**Wkrótce:**

Gigantyczne dzieło filmowe o doskonałym humorze, fantastycznej wystawie

**Amfitrion**

(Szczęście spada z nieba)

Akcja pełna nastroju i wesołości! Niewidziane dotąd efekty!

W głównych rolach:

**Willy Fritsch**  
**Paweł Kemp**  
**Adela Sandrock**  
**Hilde Hildebrand**

**Amphitryon**  
(„SZCZĘŚCIE SPADA Z NIEBA”)

**POTEZNY PRAWDZYNY WSTRZASAJACY**

**BURZA nad ŚWIATEM**

już Jutro w Kinie **Adria**

dramat ludzkości na przelomie ostatnich lat **40**



# Restauratorzy bydgoscy obchodzili 50-lecie swojej organizacji zawodowej.

## Wszystkie ziemie Polski były reprezentowane Polonez jak w eposie o „Panu Tadeuszu”.

(n.) Jak z malej żołądki dał duży wyrost, tak samo korporacja zawodowa restauratorów, właścicieli hoteli i kawiarni w Bydgoszczy z bardzo skromnych zaczątków doszła w ciągu 50 lat do poważnego znaczenia. Kto organizacji nie doceniał, mógł się o jej sile i wpływach przekonać w dniu złotego jubileuszu, który stowarzyszenie restauratorów bydgoskich obchodziło dnia 21 stycznia br. Uroczystość odbyła się z wielką pompą, jaka w tym wypadku jest zrozumiała, gdyż kto jak kto, ale **synowie Ganymeda** musieli się zaprezentować godnie.

### Nabożeństwo na intencję jubileuszu.

W jarzanej się od świąteł świątyni farniej odprawił ks. kanonik Schulz w asyście księży **Dekowskiego i Wierzchowieckiego** solenną mszę św.

W prezbiterjum zajęli miejsca delegaci, którzy przybyli na uroczystości z całego kraju. Mszę św. upiększył śpiew solowy p. **Gruszczyńskiego**. Na chórze przygrywała orkiestra 62 pp. pod batutą kapelmistrza **por. Grabowskiego**. Od ołtarza przemówił ks. kanonik Schulz podnosząc z uznaniem, że uczestnicy uroczystości składają najpierw hołd Najwyższemu a potem dopiero przystępują do pracy. Kazanie księdza kanonika, głęboko przemyślane, zmierzało do pobudzenia słuchaczy, aby wzorem starych Weneccjan, Holendrów, Anglików i innych kupców — **pielegnowali tradycję**, przekazując wiedzę kupiecką swoim synom. Ksiądz kanonik rozgraniczył kupców wschodnich od zachodnich — zachodnich znamionuje **uczciwość**, wschodni zaś lecą na zyski do rażne.

### Piękny uroczysty orszak

udał się z kościoła do sali obrad „Pod Orłem”. Na czele pochodu zauważyliśmy cztery zamiejscowe poczty sztandarowe, a mianowicie z **Warszawy, Poznania, Katowic i Chorzowa**. Za nimi szedł poczet sztandarowy jubilatów bydgoskich i długi wąż delegatów oraz zaproszonych gości.

### Uroczysta akademja.

W artystycznie przybranej sali malinowej w hotelu „Pod Orłem” zgrupowali się wszyscy uczestnicy obchodu jubileuszowego. Powitał ich ze wzruszeniem prezes stowarzyszenia bydgoskiego, **p. Teodor Kocerka**, wyrażając swoje ukontentowanie, iż uroczystość zaszczycił swoją obecnością przedstawiciel władzy państwowej, **wicestarosta p. Czubiński**, Niemniej serdecznie przywitał p. prezes Kocerka w imieniu zarządu i komitetu jubileuszowego **reprezentanta zarządu miejskiego p. radcę Beyera**, tudzież zastępcę prezesa Wielkopolskiej Izby Skarbowej, **naczelnika Urzędu Akcyz i Monopoli Państw. p. Edwarda Dębskiego**, naczelników szeregów miejscowych urzędów skarbowych, delegata Izby Przemysłowo-Handlowej z Gdyni, komendanta policji, reprezentantów pras codziennej i zawodowej, a następnie prezesów związków dzielnicowych stowarzyszeń restauratorów, zarząd Tow. Kupców, reprezentantów cechów rzemieślniczych i pierwszy w Polsce odrodzonej zarząd stowarzyszenia (z r. 1920) w osobach pierwszego prezesa **p. Palejowskiego (z Łodzi)** i pierwszego sekretarza **p. Teofila Szmeltera**.

Na marszałka uroczystego zgromadzenia uproszono prezesa centrali warszawskiej **p. Witolda Wróblewskiego**, na wicemarszałków: członka zarządu stowarzyszeń Śląskich **p. Grabca** z Katowic, prezesa stowarzyszeń Pomorskich **p. radcę Penkallę** z Torunia, prezesa stowarzyszeń wojew. poznańskiego **p. Józwiaka** i prezesa restauratorów dworcowych **p. Nikodema Szmeltera** z Bydgoszczy. Do pióra poproszono redaktora „Domu Gościnnego” **p. Lecha Gustowskiego** z Poznania i **p. Kalużę** z Katowic.

Objęmując zaszczytne przewodnictwo marszałek zjazdu p. Wróblewski podkreślił znaczenie uroczystości i wezwał zebranych do wzniesienia okrzyków najpierw na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej a następnie na zawsze gościnną ziemię bydgoską.

Krótki zarys o działalności stowarzyszenia restauratorów bydgoskich odczytał ze-



Wyżej: Fragment z uroczystej akademji. Niżej: sztandary z Warszawy, Katowic, Chorzowa, Poznania i Bydgoszczy. Fot.: J. Czarnecki.

brany **p. radca Matecki**. Stwierdził on, że rozwój stowarzyszenia znamionuje przedewszystkiem **ciągłość pracy** członków zarządu, rzadko spotykana w dzisiejszych czasach t. zw. wyścigu pracy, zmiatającego z powierzchni ludzi słabych i nerwowych. Pierwszy bowiem prezes stowarzyszenia bydgoskiego **Edward Schulz** piastował swój urząd 18 lat bez przerwy, następcą jego, prezes **sp. Emil Klein** urzędował wytrwale 20 lat a przez dalsze 9 lat po mianowaniu go honorowym prezesem służył swoim kolegom zawsze cennymi radami i doświadczeniem. Niestrudzonym i niczem się nie zrażającym skarbnikiem stowarzyszenia **przez 44 lata** był **sp. Franciszek Musielewski**. Praca takich „tytanów” przyświeca obecnemu zarządowi, w którym zasiadają niektórzy członkowie, mogący się jak **p. Stanisław Ganasiński** poszczycić przeszło 25-letnią przynależnością do stowarzyszenia. Prezes **Teodor Kocerka** urzęduje od roku 1924, dwunasty rok z rzędu, a p. radca **Edmund Matecki** — sekretarz (o czym przez skromność nie wspominał) prowadzi agendy swoje 15 lat bez przerwy! Z dorobku przejętego w spuściznę po Niemcach, którzy uchodzili i uchodzą dotąd za wzorowych organizatorów, Polacy niczego nie uронili, przeciwnie, stan posiadania powiększyli uciążliwie. Referent zakończył swoje sprawozdanie apelem: „Jednością silni, pracujmy teraz dla przyszłości!”

### Składanie życzeń.

Jako pierwszy przemówił prezes Związku Polski Zachodniej **p. kpt. Józwiak z Poznania**, wyrażając najwyższe uznanie Bydgoszczanom za ich solidaryzm. Powodzenia w dalszej pracy życzył restauratorom bydgoskim **p. wicestarosta Czubiński**. W imieniu prezydenta miasta Bydgoszczy i zarządu miejskiego przemówił z właściwą sobie swadą **p. radca Beyer**, wykazując wady i zalety zawodu restauratorskiego, naogół niedocenianego. „Sami restauratorzy niechętnie widzą w swoich lokalach nałogowych pijaków — powiedział — z wyglądu jednak ich lokalę odnosi każdy przyjezdny

„krajani” lub cudzoziemiec wrażenie o **kulturze danego miasta**. Bydgoszcz naprawdę służy przykładem na całą Rzeczypospolitą. Silny stan średni jest ostoją tutejszego społeczeństwa!”

Zastępca prezesa Izby Skarbowej w Poznaniu **p. naczelnik Dębski** również wyraził uznanie dla pracy jubilatów, oświadczając, że rząd docenia znaczenie organizacji zawodowych i na nich najwięcej buduje.

Z kolei prezes centrali Stowarzyszeń Rzeczypospolitej Polskiej **p. Wróblewski z Warszawy** złożył gratulację Bydgoszczanom, wołając z zapalem: Już niema zaborów! — jednoczymy się i gromadzimy bez stupajków, bez paszportów!

Huczniei oklaskami powitano pismo **dowódcy 15 dywizji gen. Chmurowicza**, który uznając pracę tutejszych zawodowców, zapewnił ich imieniem wojska, że poprze ich uciążliwe poczynania.

Trudno tu wymienić wszystkich, którzy następnie składali życzenia. Z obowiązku jednak kronikarskiego podajemy nazwiska tych osób, które naprawdę miały coś do powiedzenia. Gorąco i z serca przemawiali prezes **p. Klarowski z Grudziądza**, delegaci z Gdyni **pp. Guzik i Michał Grabowski**, prezes **Hermanowski z Torunia**, **Bock z Tczewa**, **Piątkowski z Nakła**, **p. Palejowski z Łodzi**, **p. Hochschulz z Wejherowa**, **p. Wojdak** imieniem Pomorza, **p. Strużyna** imieniem Śląska Cieszyńskiego, **p. Kranz z Mogilna** — imieniem Kujawiaków, następnie prezes Tow. Kupców bydgoskich **p. Maciejewski**, zastępca fabryki Maggi **p. Jankowski** (fabryka słynnych kostek bulionowych wdawała „Pod Orłem” swoje próbki, które rozchwytało). W imieniu wytwórców napojów alkoholowych przemawiał **p. Lisewski**, w imieniu piwowarów **p. dyr. Kirschner**, w imieniu dziennikarzy **p. red. Fiedler**, w imieniu prasy zawodowej **p. red. Gustowski z Poznania**.

### Uczczenie jubilatów.

Marszałek uroczystej akademji odczytał następnie spis osób zasłużonych około roz-

woju organizacji. Dyplomy związkowe wręczył prezes związku poznańskiego **p. Józwiak** siedmiu seniorom stowarzyszenia, a mianowicie **p. Jakóbowi Wichertowi**, **Rudolfowi Bouvier**, **Gustawowi Brauerowi**, **Albertowi Schmidowi**, **Stanisławowi Ganasińskiemu**, **Józefowi Zawitajowi** i **Hermanowi Suchlandowi**.

Dyplomy „uznania za pracę” osobno wręczył marszałek zjazdu **p. Romanowi Antoniewiczowi** (b. prezesowi związkowemu w Poznaniu) **p. Józefowi Palejowskiemu**, prezesowi **Kocerce**, radcy **Edmundowi Mateckiemu**, **Walerjanowi Goncerzewiczowi**, **Hieronimowi Katorskiemu**, **Wincentemu Kujawskiemu**, **Antoniemu Zólkiewiczowi**, **Józefowi Behrendtowi**, **Edwardowi Beidatschowi**, **Karolowi Burdajewiczowi**, **dyr. „Browarów Bydgoskich” Witoldowi Czajkowskemu**, **Bronisławowi Konieczce**, **Stanisławowi Grzechowiakowi**, **Kazimierzowi Kujawskiemu**, **Maksymilianowi Mrozińskiemu** i **Andrzejowi Nowakowi**.

### 500 telegramów gratulacyjnych.

Z okazji uroczystości jubileuszowych nadano jubilatowi i zarządowi stowarzyszenia bydgoskiego masę telegramów. Telegramy przychodziły do późnej nocy. Między innymi od honorowego prezesa Izby Przemysłowej **p. Kasprowicza z Gniezna**, dalej z **Berlina** od „Gastwirthverbandu” Rzeszy Niemieckiej i od „Jednoty” z **Pragi Czeskiej**. Czesi w piśmie nadzwyczaj serdecznie ujętem przypomniałi swoim kolegom polskim o chwilach niezapomnianych jakie razem z nimi przeżywali na zjeździe w Warszawie przed kilku laty i wyrazili życzenie, aby braterstwo Słowian podtrzymano. (Burliwe oklaski).

### Telegramy hołdownicze.

W skupieniu odczytał sekretarz zjazdu **red. Gustowski** treść depech, które prezdjum zjazdu postanowiło wysłać do zwierzchników i Kościoła katolickiego. W czasie odczytywania tych depech wszystkie zgromadzeni powstałi z miejsc a poszczególne fragmenty gorąco oklaskiwano. Telegramy wysłano do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, **ks. prymasa kardynała Hłonda**, inspektora sił zbrojnych **gen. Rydza-Szniętego**, do prezesa Rady Ministrów, ministra skarbu i ministra handlu i przemysłu.

Po zakończeniu uroczystości podejmowano wszystkich uczestników śniadaniem przyrządzonym na wzór angielski. Właściciel restauracji „Pod Orłem” **p. Czesław Śmigiełski** spisał się znakomicie. Wieczorem odbył się bankiet w sali królewskiej w Strzelnicy u **p. Bolesława Nowaka**. I tam również pokazano czem kuchnia polska może uraczyć smakoszy.

Wina do obiadu ofiarował **p. radca Matecki**, właściciel słynnej firmy **Goerdel**, były to najlepsze marki mozelskiego i czerwone Bordeaux. W czasie bankietu wygłoszono kilka toastów. W imieniu prasy przemawiał **p. red. Jan Teska**, Senior jubilat **p. Zawitaj** pil zdrowie pań, **p. Robakowski ze Lwowa** wyraził radość, że przy stole biesiadnym spotkały się **wszystkie dzielnice Polski, zacierając różnice**. W imieniu delegatów dziękował zarządowi stowarzyszenia za świetne przygotowanie uroczystości oraz gościnne przyjęcie, **p. Zieliński z Nakła**.

Po bankiecie odbył się bal, Baletmistrz **p. Kochański** wyprzedził poloneza, jakiego Bydgoszcz dotąd nie widziała. W pierwszej parze szedł p. prezes Wróblewski z panią **Matecką** a za nimi postępowali **168 par**. Uroczystości bydgoskie pozostaną w miłej pamięci u wszystkich uczestników.

**2.500 zł** na nr. 107081 oraz 2 wygrane po **500 zł** na nr. 107087 i 129050 wyplaca kolektura (1217)

### Konstantego Rzannego w Bydgoszczy ul. Gdańska 25.

jako wynik ostatniego dnia ciągnięcia IV kl. Losy do nowej loterii już do nabycia.

### ILE PŁACONO NA TARGU?

Na dzisiejszym targu płacono ceny następujące: Masło wiejskie 1,20—1,30, masło mleczarskie 1,40, jaja 1,50—1,60, twaróg 25, kafałior 30, cebula 10, jabłka 40, marchew 10, brukiew 10; za drób: kury 2—3, kaczkę 3—4, gęś 6—8, indyk 3,50—5, gołąbki para 80; mięso kg: kotlet wieprzowy 1,20—1,40, boczek 1,20, wołowe bez kości 1,20, z kości 0,80—1,00, skopowe 1,20 do 1,40, od łopatki 1,20, cielęcina 1,00—1,20, słonina 1,50, smalec 2,40, sadło 1,80, łój 1,60; ryby kg: karasie 1,20—1,60, liny 2,00, płotki 0,50, leszcze 1,20—1,60, szczupak 2,00—2,40, karpie 2,00, okonie 0,80 do 2,00 zł.

**Srebrne wyroby**  
nowe okazje. Nakrycia stołowe.  
Kupno. Sprzedaż. Zamiany. Doróbki.  
**Henryk Juwiler**  
Warszawa, 5-to Krzyska 5, telef. 655-28.  
Firma istnieje 60 lat. (489)

**KUPNA** Kupię pompe elektryczną. Oferty do filij Dziennika Bydg. „Pompa”. (638)

**SPRZEDAŻ** Dom dwupiętrowy. nowoczesny 19 000. Szarek, ulica Babia Wieś. (1220)

**Nieruchomość**  
nowy dom o 5 mieszkańach, w dobrym położeniu, naprzeciw dworca, wielkie podwórze i zabudowania gospodarcze, sprzedana korzystnie. Miejska Komunalna Kasa Oszczędności Świecie nad Wisłą (1204)

**Restauracja**  
w Bydgoszczy, róg Śląskiej, Jackowskiego, Garbary, z urządzeniem, przyległym 4 pokojowym mieszkaniem, z powodu przejścia innego przedsiębiorstwa zaraz korzystnie do objęcia. (122)

**Licytacja.**  
W czwartek 23. bm. o godzinie 11,30, sprzedawane będą w tutejszej Ekspedycji Towarowej następujące przedmioty: lusterka, wyroby papierowe, meble, trzcina hiszpańska, przedza konopna, śruby żelazne, stal, piecyk żelazny, pierniki, wyroby cukrowe i pomarańcze. P. K. F. Ekspedycja Towarowa Bydgoszcz 1226

**Urządzenie**  
składowe korzystnie. Graj-nert, Dworcowa 21. (984)

**Okazja!** (626)  
Futro męskie na sprzedaż. Toruńska 21, gospodarz.

**POSADY WOLNE**  
Postugaczka na cały dzień z praniem potrzebna. Pomorska 10, m. 1. (627)

**Trio**  
dancingowe potrzebne. Chełmno, Oaza. (1224)

**Kwiaciarka**  
potrzebna zaraz. Gdańska nr. 62, „Róża”. (624)

**POKOJE WOLNE**  
Pokój umebl., osobne wejście, używaniem kuchni. Pro-menada 12—7. (628)

**Pokój**  
dla lepszych panów. Dworcowa 3. (625)

**MIESZKANIA SZUKA**  
3 pokojowe poszukują bezdzietni. Filja „Wyplacalni”. (263)

**DZIERŻAWY**  
Lokal (1210) z przewodami elektrycznymi nadający się na warsztat lub składnicę, oraz staśnie do wynajęcia. Bydgoszcz, ul. Poznańska 1.

**ZDROJOWISKA**  
Zakopane „Prześwit” Chałubińskiego, tel. 815, odd nowym zarządem poleca pokoje komfortowe po cenach umiarkowanych



# Pełna tabela wygranych do IV. klasy 34. Loterii Państwowej.

## Czternasty dzień ciągnięcia.

### I i II ciągnięcie

#### Główne wygrane

Zł. 1.000.000 na numer 14.794  
 Zł. 50.000 — 49428 194122  
 Stała dzienna wygrana 50.000 zł.  
 na nr. 182808.  
 Zł. 20.000 — 40837  
 Zł. 10.000 — 12856 89464 102843 189917  
 Zł. 5.000 — 194290  
 Zł. 2.000 — 87417 117697 120422 125773 137094 165208 169522  
 Zł. 1.000 — 3063 4074 7218 9808 11961 26905 28691 28750 34569 38808 40074 40772 41326 43184 43189 49741 51247 51272 57199 58291 62943 65987 70009 73930 78918 79506 85199 87099 88745 93214 95371 97827 98020 98888 101373 103544 104095 111271 119590 122983 123770 125879 126467 134048 137613 138274 140051 143026 151641 154481 165711 166540 171055 171159 174617 180931 184571 185753 189930 190904

#### Wygrane po 200 zł.

282 446 68 644 889 969 1201 34 317  
 34 52 732 817 907 90 2150 82 256 304  
 48 516 710 91 810 16 78 953 80 90  
 3027 126 62 65 66 322 458 798 4347  
 449 63 518 600 53 733 79 94 805 25  
 43 66 72 921 5025 117 46 200 349 457  
 97 578 770 865 940 48 72 6043 174  
 248 78 315 87 91 595 639 65 774 901  
 57 67 7053 152 272 307 602 787 88  
 806 953 8097 117 24 36 91 297 368  
 427 44 84 536 59 64 81 609 81 83 723  
 823 65 936 63 9046 104 12 210 304  
 490 910 10047 187 686 740 83 969  
 11043 71 110 58 212 623 25 63 765  
 12047 52 84 116 50 337 417 561 92 94  
 702 95 830 64 955 13077 188 248 318  
 85 584 647 758 96 805 995 14072 359  
 77 403 588 67 622 23 749 810 58 86  
 936 15068 171 73 86 99 430 551 85  
 674 739 65 882 979 16160 95 422 79  
 760 907 46 17129 394 96 460 504 45  
 644 85 809 37 70 75 916 18012 119  
 29 61 96 270 412 507 72 86 607 93  
 737 39 54 93 801 965 19042 112 36  
 53 76 272 401 31 59 91 512 64 613  
 92 807 76 916

20052 239 341 55 648 754 860 924  
 27 21172 300 09 34 411 87 528 753  
 959 22080 303 63 560 618 69 92 28033  
 334 468 660 765 80 88 93 920 24001  
 570 800 892 983 25020 87 161 401 566  
 708 20 871 26043 108 222 76 345 652  
 701 46 865 27143 44 68 277 447 591  
 748 64 927 28217 84 363 90 570 627  
 84 985 29085 118 347 431 79 648 731  
 60 30128 256 92 353 431 85 512 20  
 37 750 98 812 924 31033 56 96 240  
 84 358 434 37 653 82 930 62 66 32025  
 72 88 128 290 330 418 639 835 60 78  
 80 85 982 52 33298 468 666 766 884  
 980 34301 22 25 96 464 724 835 84  
 35009 19 46 93 175 205 63 330 783  
 727 41 802 926 80 36004 34 39 56 129  
 69 80 259 94 339 441 52 522 678 844  
 922 41 82 37003 59 68 448 87 97 574  
 85 616 74 48 803 07 61 953 90 33119  
 563 603 37 88 918 66 70 76 39113 82  
 383 458 502 704 18 33 866 90 914 26  
 40011 137 255 86 337 52 487 652  
 720 26 808 921 41014 23 74 112 383  
 508 768 42089 245 344 551 52 645 713  
 99 920 43152 203 21 432 42 584 624  
 728 813 16 72 917 44106 70 459 68  
 527 76 646 711 901 45312 506 90 085  
 99 833 78 948 65 46030 114 27 176  
 500 02 831 944 75 93 47132 47 205  
 72 436 47 85 628 860 966 48030 143  
 68 385 407 47 510 39 44 678 707 84  
 906 49029 168 497 578 612 773 815 19  
 917 79

50098 178 404 58 560 750 55 850 967  
 51060 76 110 11 25 35 213 63 314 463  
 516 703 92 860 998 52018 46 89 137 42  
 276 328 424 502 5 51 625 740 69 93 925  
 53 68 96 53079 83 123 39 204 479 83  
 535 613 32 84 87 863 901 31 54018 20  
 136 87 209 20 41 381 417 90 562 77 708

55052 198 221 31 65 398 549 66 601 3  
 41 57 718 866 56104 203 25 32 313 61  
 435 552 90 641 57 87 798 874 88 57042  
 55 188 205 35 63 439 66 748 91 820 42  
 946 58041 172 78 85 219 715 800 8 27  
 982 59259 86 89 362 815 920 600220 60  
 204 16 70 316 36 85 91 502 601 41 760  
 97 818 61068 86 105 12 68 332 49 529  
 621 35 51 93 799 871 76 950 62128 98  
 407 50 531 612 79 711 12 66 896 63003  
 207 12 96 325 588 758 64028 73 108 81  
 256 409 54 99 521 659 740 91 826 41  
 914 68 65078 90 136 417 43 47 507 8  
 641 61 754 862 66163 210 396 537 79  
 667 756 914 78 67065 139 218 52 305  
 813 31 68137 69 234 73 96 319 20 40  
 464 521 76 81 682 766 93 992 69034  
 62 353 417 82 98 738 839 961 70138  
 91 269 72 354 417 88 546 91 680 717  
 62 828 952 59 71047 60 157 82 202 30  
 426 58 509 89 642 738 66 850 60 998  
 72029 46 64 97 115 74 474 528 87 689  
 91 93 766 900 79 73110 43 235 316 518  
 710 801 935 74146 440 513 637 46 735  
 834 41 962 85 75019 238 488 577 86 603  
 27 69 757 873 87 88 938 76147 214 37  
 612 954 77102 616 757 60 844 89 996  
 78068 177 86 97 356 402 544 600 707  
 70 821 79064 185 314 421 71 564 797  
 850.

80104 24 32 220 342 45 71 401 22  
 45 514 55 89 605 21 61 734 810 34 57  
 976 81060 154 279 348 63 449 533 34 59  
 635 760 842 63 85 973 82029 51 78 189  
 98 356 66 97 456 589 606 9 70 86 795  
 847 90 907 83033 88 110 12 52 91 203  
 404 592 634 48 52 56 869 920 48 89  
 84136 267 741 867 935 50 89 85039 88  
 218 51 56 97 457 74 583 93 98 703 32  
 806 36 998 86405 619 742 87055 130  
 38 95 376 97 448 535 51 622 89 770 898  
 88418 48 69 629 82 95 821 50 931 89665  
 169 285 495 612 775 827 901 38 86  
 90209 24 78 89 91 647 958 91201 60 83  
 305 74 454 88 578 620 917 22 87 92054  
 259 368 70 81 89 422 59 558 671 88  
 538 971 93159 242 51 71 505 44 747 71  
 811 947 49 97 94240 339 67 84 471 508  
 331 65 602 94 734 70 862 971 95093 235  
 361 69 476 516 32 75 80 747 929 96194  
 293 358 588 619 48 69 80 750 87 814 72  
 36 93 947 97119 296 319 48 407 61 644  
 97 703 31 961 98068 103 33 38 76 240  
 455 836 54 935 99147 95 586 643 51  
 717 52 68.

100080 251 85 301 97 617 53 912 97  
 101004 11 63 87 191 356 404 503 687  
 803 19 88 918 47 60 71 102058 83 122  
 273 312 26 43 465 977 89 103163 97  
 317 35 65 68 501 634 81 794 955 104125  
 59 236 541 625 62 799 105013 62 196  
 90 246 65 314 424 77 519 53 605 6 851  
 98 928 106059 69 130 218 311 417 34  
 77 83 93 99 594 634 76 720 62 841 926  
 74 79 107041 69 96 321 555 686 787 841  
 108032 36 158 297 317 414 54 500 96  
 616 774 959 109249 424 59 602 6 95  
 700 54 88 955 110119 52 354 431 688  
 767 93 835 77 111031 134 51 208 628  
 916 28 112075 94 105 225 91 307 73 82  
 509 613 799 113062 97 99 100 61 369  
 78 577 822 23 33 67 76 985.

114132 310 79 82 85 527 630 742  
 89 115000 8 73 81 106 8 55 65 210 88  
 97 324 88 403 27 85 503 634 40 777  
 826 974 116017 99 114 87 232 363 536  
 69 607 40 747 70 94 813 943 82 88 99  
 117160 359 570 643 71 118221 85 91  
 450 606 713 30 935 119077 126 85 270  
 321 75 407 13 524 26 74 600 93 120020  
 141 395 455 93 549 904 77 121090 106  
 74 399 415 79 553 624 778 854 66 71  
 91 122072 357 467 73 515 717 868 967  
 123004 5 146 56 60 92 244 304 7 436  
 99 551 82 655 89 896 940 75 92 124123  
 45 98 442 519 708 921 125197 239 41  
 340 50 839 92 96 908 64 126158 253  
 94 304 89 710 79 81 830 84 127114 72  
 255 74 538 47 610 20 735 868 954 57  
 128012 89 200 356 459 513 617 29 718  
 93 99 833 87 966 81 129152 54 71 249  
 356 459 618 705 873

130024 26 110 242 342 88 469 639  
 61 714 803 15 34 985 131046 91 93 156  
 62 220 352 631 782 963 132121 67 228

301 10 424 503 695 702 133034 141 233  
 306 568 89 641 79 871 134055 152 222  
 94 315 553 637 75 749 37 901 53 135125  
 285 468 614 95 786 820 49 992 136072  
 78 96 199 243 358 408 96 596 643 811  
 977 137001 45 105 21 27 210 305 435  
 68 550 654 829 41 64 83 94 907 138039  
 162 214 86 337 39 48 407 27 74 91 458  
 754 56 139109 16 59 87 285 337 39 48  
 583 81 794 819  
 140058 101 62 71 208 384 498 574  
 675 820 921 85 141013 58 175 78 259  
 570 86 854 928 61 906 142062 129 72  
 293 384 426 54 571 83 714 39 815 38  
 44 94 946 143000 41 169 266 65 369  
 746 998 144074 168 220 39 99 413 34  
 518 615 724 808 10 902 45 145040 63  
 262 64 339 439 529 638 714 82 84 878  
 997 146000 24 40 153 225 324 495 721  
 863 901 16 29 34 147099 122 202 308  
 72 410 650 784 961 69 93 148103 26  
 73 74 270 314 459 532 659 83 96 705  
 61 833 94 942 50 149090 102 73 217  
 301 479 96 633 91 752 66

150027 171 293 606 92 406 41 51  
 527 852 67 933 49 89 151046 39 73 89  
 137 152152 226 498 539 54 69 676 730  
 42 876 991 153000 37 108 47 83 292  
 403 11 47 581 87 648 810 154041 75  
 111 30 81 290 92 414 73 96 592 630  
 35 722 24 923 155355 71 92 40 895  
 561 659 97 700 3 66 813 90 963 156009  
 85 91 137 50 61 238 406 78 567 93 617  
 54 31 799 815 71 157081 130 42 63 75  
 205 334 69 429 64 83 807 15 938 158110  
 214 323 26 81 407 36 68 77 93 500 606  
 46 859 902 3 150126 78 373 711 907  
 160531 612 33 54 710 842 924 161037  
 80 191 270 69 386 469 511 606 93 732  
 162042 119 92 215 447 556 89 639  
 163158 261 306 15 37 545 53 616 29  
 728 164441 504 42 64 647 56 712 879  
 934 165048 56 125 35 212 56 86 578  
 66 777 99 166184 284 514 617 74 716  
 19 826 52 961 82 167045 154 342 539  
 669 810 11 37 969 168368 709 23 76  
 80 835 169028 184 91 567 725 904 14

170178 303 9 50 501 620 330 717  
 995 171058 107 86 204 13 541 683  
 730 73 89 849 80 934 91 172007 168  
 95 278 352 443 584 889 925 173017  
 122 66 91 354 442 622 25 68 92 707  
 70 858 82 174047 267 514 74 85 645  
 70 770 875 993 175083 83 283 686 87  
 722 816 48 909 176129 278 339 477  
 516 57 616 89 736 860 941 44 177058  
 65 215 29 81 301 787 178071 120 293  
 367 428 45 706 20 861 87 179026 111  
 20 260 357 497 617 77 81 815 61 973  
 91 180123 30 43 216 46 810 48 616  
 25 778 181073 177 245 362 585 799  
 884 925 85 182131 241 447 56 715  
 865 183023 43 187 332 95 653 85 797  
 982 184081 70 228 360 85 449 55 66  
 63 513 666 73 99 837 78 950 185094  
 113 16 74 228 348 54 82 495 668 77  
 779 914 186111 27 31 58 315 424 520  
 897 938 187018 25 80 170 225 66 71  
 464 534 46 679 751 891 906 87 92  
 188155 71 87 90 251 67 486 520 625  
 48 189072 213 418 527 602 32 39  
 868 925 190232 171 427 662 721 832  
 191048 91 358 493 568 629 94 98  
 740 906 192098 105 99 307 410 562 87  
 98 689 738 826 953 193121 44 202  
 36 91 392 403 606 67 74 714 40 828  
 77 82 960 194120 66 503 47 96 624  
 54 78 891 902

### III ciągnięcie

#### Wygrane po 500 zł.

83 107 23 406 829 1390 598 724 805  
 47 2802 33 905 10 3101 79 452 529  
 55 802 806 961 4089 162 201 32 65  
 345 86 667 717 20 824 5079 354 415  
 708 14 81 6394 465 7097 188 510 654  
 79 926 8040 147 93 320 769 941 9164  
 355 479 680 10073 95 407 787 844 47  
 11018 33 182 850 57 799 12023 450  
 786 92 967 13272 373 467 513 27 47  
 59 702 16 811 981 14031 67 80 315 446  
 574 15047 98 200 27 330 74 541 65 83  
 676 90 16083 614 743 936 71 7538 716

893 95 18332 408 92 535 662 747 19320  
 951  
 20081 105 599 602 741 814 916  
 21025 36 71 249 98 351 85 498 565  
 675 704 827 974 22014 21 78 161 282  
 336 43 53 435 687 890 950 23095 251  
 63 499 502 5 7 669 832 45 49 908  
 24179 237 56 430 676 922 25052 26018  
 807 927 27099 481 619 880 28134 60  
 339 620 29001 62 409 91 529 632  
 30254 751 948 75 81452 68 547 971  
 32562 87 647 89 83300 437 866 940  
 34189 511 24 92 654 764 66 816 97  
 974 91 35342 59 900 36181 808 437  
 597 688 37265 83 346 80 91 451 77  
 530 652 775 900 38329 434 39123 217  
 458 609 29 703 809 16

40661 821 41323 402 7 12 48 725  
 80 42103 280 714 63 898 952 62 43431  
 585 778 817 57 44229 538 647 869 985  
 45091 127 80 320 60 466 77 82 649  
 720 976 46178 509 12 679 47135 59  
 217 449 573 98 850 949 48094 142 388  
 484 621 49249 901 50513 615 27 866  
 51218 416 28 39 77 52232 445 56 30  
 663 88 719 825 53071 107 29



W dniu 19 stycznia 1936 r. zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi kolega i towarzysz broni ś. p.

# Józef Stasiński

plutonowy zawodowy 61 p. p. Wkp. długoletni podoficer instr. P. W. na pow. Chodzież.

Cześć Jego pamięci!

## Korpus Podoficerski 61 pp Wkp.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w czwartek, dnia 23 brn. o godz. 9-tej w kościele garnizonowym.

Pogrzeb w dniu 23 stycznia br. o godz. 14.30 z kościoła garnizonowego w Bydgoszczy na cmentarz parafii szwederowskiej.

1185

Dnia 21 stycznia zmarła po ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa, najukochańsza matka, teściowa, siostra, bratowa i ciotka ś. p.

# Marta Kocikowska

z domu Szmelter

przeżywszy lat 68, o czym zawiadamia w ciężkim smutku

## Rodzina.

Bydgoszcz, Świecie, Brzoza.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 stycznia o godz. 15.00 z domu żałoby ulica Grunwaldzka 156 na cmentarz Czyżkówko. — Msza św. żałobna, w piątek, 24 stycznia o godz. 8-mej rano w kościele w Czyżkówku. (1181)

**Osobnych zawiadomień nie wysyła się.**

Oglašzajcie w „Dzienniku Bydgoskim”!

# Klepsydry

wykonuje szybko i tanio Drukarnia Bydgoska Bydgoszcz, Poznańska 12/14

**Szofera** poszukuje natychmiast dla 3 ton. samochodu ciężarowego „Kominek”. Tylko starsi, poważni, trzeźwi reflektanci z dobrymi poleceniami, którzy są uczciwymi ślusarzami i wykonają małe reperacje, zechcą się zgłosić. Warunek: dobra znajomość języka polski i niemiecki. Posada stała. Przedstawienie osobiste tylko na życzenie. (1091) R. Schwanke, Marjanki powiat Świecie. Fabryka celu i musztardy.

**Obwieszczenie o licytacji ruchomości.** Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru IV., Antoni Bączyński, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Pomorska nr. 11, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia **24 stycznia 1936 r., o godz. 9.00** w Bydgoszczy, Rynek M. Piłsudskiego 5. odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Róży Liberman, właśc. f-y „Polcester”, składających się z 50 ubrań męskich, wielkości 46-50, oszacowanych na łączną sumę zł 1000.— Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (1213) Bydgoszcz, dnia 21 stycznia, 1936 r.

Komornik (-) Bączyński

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

# Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

## POLECENIA

**Szkoła** okienne, butelki poleca Wielkopolska Huta Szkła, Pasikowski, stacja kolejowa Łęgnowo. Telefon 13-25. Autobus Bydgoszcz-Solec. (19729)

## MEBLE

solidnego wykonania najkorzystniej tylko w firmie (2293)

**Dom Mebli Ign. D. Grajert** Bydgoszcz, Dworcowa 21.

## Pomarańcze

hiszpańskie, jafskie mandarynki i cytryny poleca (1215)

**Brunon Pinkowski** Szczecińska 7, telefon 1854 Składnica Pod Blankami 57, tel. 2469

## SPRZEDAŻE

**Dom** przynoszący obecnie 306 zł miesięcznie sprzedam korzystnie. Toruń, Mickiewicza 91, piekarnia. (1151)

**Dom** dochód roczny 1800 zł, wolne mieszkanie 1 i 4 pokojowe, 2 morgi z zabudowaniem, w tem pół morgi ogrodu, Grudziądz, Paderewskiego 25 sprzedam. Właściciel Focha 6, m. 7. (1200)

**Restauracja** kolonjalka, dobre położenie sprzedam tanio. Zgłoszenia pod „4 000” do Dziennika Bydgoskiego Nakło. (1196)

## Repertuar kin bydgoskich:

- KRYSTAL:** „4 1/2 muszkieterów” i nadprogram. Ostatnie 2 dni.
- ADRIA:** „Anna Karenina” z Gretą Garbo i nadprogram. Ostatni raz.
- APOLLO:** „Poszukiwaczki złota” i „Na wagarach”.
- MARYSIENKA:** „Piekło” i nadprogram: Bajka kolorowa.
- REWIA:** „Władcy miljonów” i „Rozkoszni marynarze”. Na scenie nowa rewja.
- BALTYK:** „Pieśń kozaka” i „Chicago”.

**Ford Standard Junior**, limuzyna dwudrzwiowa, czteroosobowa, granatowa, model 1933, 33 000 km, 4/21 P. S. mało używany. **Ford V-8 limuzyna**, czterodrzwiowa, czteroosobowa, jasno zielona, 8 cylindr. z kufrem 32 000 km. przedostatni model, w pierwszorzędym stanie. **Ford Junior de Luxe**, model 1935, nowy, limuzyna granatowa, czterodrzwiowa. **Ford Junior de Luxe**, model 1935, nowy, limuzyna szara, dwudrzwiowa, z dachem rozsuwanym. Wszystkie wyżej wymienione samochody sprzedajemy jako okazja tanio. (23239) Również większą ilość samochodów używanych w różnych cenach. Pokaz i bliższe informacje na żądanie. **Danziger Staendige Automobili-messe**, Stale Targi Samochodowe, Gdańsk, Brotnaengasse 37, Telefon 24238 i 24215.

**Kawiarnię** cukiernię sprzedam 2.000 zł w centrum. Okazja, powód wyjazd. Nochowicz, Dworcowa 60. (621)

**Gospodarstwo** 67 morgowe, gleby pszenno-buraczanej, budynki masywne, inwentarz martwy kompletny, 2 km. od stacji kolejowej, korzystnie na sprzedaż. Bank Ludowy w Pakości, telefon nr. 50. (1203)

**Cukiernię** kawiarnię, centrum Bydgoszczy dobrze zaprowadzona, 10 lat w jednych rękach, całkowitem urządzeniem zaraz sprzedam spowodu wyjazdu. Zgłoszenia Bydgoszcz, Sienkiewicza 12, Informator. (623)

**Worki** (342) 2 ctr. raz używane tanio na sprzedaż. Bydgoszcz, Wileńska 11-1, tel. 3536.

**Motor** ssącozawowy 18 KM sprzedam. Szczepański, Gdańska 127. (F618)

**Sprzedam** rower tania. Zbożowy Rynek 4, warsztat. (1184)

**Wełna** drzewna, deski skrzynkowe, podłogowe bardzo tanio. Sniadeckich 37, telefon 3121. (1178)

**Sprzedam** udział w młeczarni (dobra okolica) zdolnemu fachowcowi, ukończoną szkołą młeczarską. Potrzeba kilka tysięcy gotówki. Oferty Dziennik pod „Zdolny młeczarz”. (1177)

**Mikroskop** Reicherta, cztery soczewki Zeissa imersja okazyjnie sprzedam. Wiadomość pod „Mikroskop” do filii. (635)

**Rower** sprzedam. Bernardyńska nr. 2. (1211)

## NAUKA

**Kreślarsza technicznego** kreślarki zawód uzyskasz, kończąc korespondencyjnie lub słuchowo roczne Kursy Kreśleń Technicznych Inż. Gajewskiego. Warszawa, Plac Trzech Krzyży 8. Świadcetwa, opłata niska, niezamownym ulgi, książki darmo. Programy wysyłamy darmo. 433

**Budowniczego** prawa i tytuł uzyskasz, ucząc się przy pomocy Inżynierów dyplomowanych. Nauka korespondencyjnie, opłaty niskie. Warszawa, Plac Trzech Krzyży 8 - Kursy Techniczne. Programy bezpłatnie po otrzymaniu znaczka pocztowego. (434)

**Kurs** kroju i szycia od 1 lutego udziela pod gwarancją dobrej fachowej nauki, mistrzyni krawiecka, Warmińskiego 10/4. (629)

## POSADY WOLNE

**Wojazer** wprowadzony w branżę rowerowej, dla Pomorza i Pozańskiego poszukiwany. Oferty i referencje do filii Dziennika pod „Wojazer”. (617)

**Ekspedjentka** do hurtowni galanterji potrzebna. Oferty do Dzien. „Ekspedjentka”. (1176)

**Szofera** z autem ciężarowym do dwóch ton, poszukuję jako współnika do dobre go interesu. Zgłoszenia filija Dziennika Bydgoskiego pod „Wspólnik z autem”. (634)

**Pomocnika** (1202) handlowego, dobrze poleconego, branży kolonjalnej, poszukuję poważny skład kolonjalny. Warunek: prima ekspedjent, znajomość języka niemieckiego. Oferty, odpisy świadectw, fotografia do Dziennika Bydgoskiego Inowrocław „A. B. 105”.

**Uczeń** rzeźnicki potrzebny. A. Chwiałkowski, Dworcowa nr. 34. 1225

**Adwokat** poszukuje zaraz poważnej siły kancelaryjnej, żeńskiej lub męskiej z kilkoletnią praktyką u adwokata, biegłej w pisaniu na maszynie, rozumiejącej po niemiecku. Wiadomość Rynek Marsz. Piłsudskiego 6. (1216)

**Kominiarski** (1148) czeladnik natychmiast potrzebny. Simitałowski, Tezew, 30 Stycznia 22.

**Chłopaka** do lekkich prac poszukuję, kaucja 200. Zgł. filija pod „Stale”. (615)

**Samodzielną** (1174) z dobrem gotowaniem potrzebną. Jasna 2, m. 4.

**Bufołowemu(ej)** oddam bufet na własny rachunek. Oferty Dzien. Bydg. pod „Gotówka 1000”. (1209)

**Bufołowa** obeznana z zimnym bufetem oraz stołowego poszukuję. Restauracja „Bilard-Klub”, Jagiellońska nr. 12. (630)

**Mechanik** (1195) młodszy, branży rowerów maszyn wirówek, potrzebny zaraz przy wolnym utrzymaniu. Zgł. pismienne z fotografią, podaniem pensji. Józef Stanko, Chelmża, skład rowerów.

**Kucharka** ze znajomością kuchni warszawskiej potrzebna zaraz. Hotel Metropol, Wejherowo. (1102)

**Kucharka** do wszystkiego potrzebna. Zgłoszenia od 2-3. Gdańska 28, II. p. (622)

**Fryzjer** potrzebny. Grunwaldzka nr. 25. (1205)

## POSADY POSZUKUJĄ

**Krawcowa** dobra szuka pracy po domach, także na wyjazd, dziennie 2,50. Oferty Dziennik, Dworcowa, „Krawcowa”. (616)

**Mam** szkołę gospodarską ukończoną poszukuję posady za pomocnicę do kawiarni lub na duży majątek. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Szkoła”. (1175)

**Panna** średnim wykształceniem kochająca dzieci, naukę, robotki, odpowiednią praktyką, szuka posady. Buczkowska, Dzierżąno pow. Kartuszy. (1207)

**Które** starsze państwo, osoba samotna da pracę gospodarną? Oferty Dziennik „Gospodarna 35”. (1182)

**Poszukuję** posady początkującej pokojówki z szyciem od 1.2. Oferty „Skromna”. (1183)

**Gospoia** (1179) długoletnie, szuka posady. Oferty pod nr. „16”.

**Refuzerka** (1201) kolorystka poszukuje pracy. Spieszne zgłoszenia Dziennik Bydgoski Grudziądz pod „Refuzerka”.

**DACH**  
MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

**1, 2, 3 pokojowe:** kuchnia. Sniadeckich 39/1. kuch. Jana Kazimierza 8/1a

**Skład:** Dworcowa 39.

**Nowe** mieszkanie 2 pokoje z kuchnią. Chorwacka 4. (1206)

## DZIERŻAWY

**Lokal** handlowy front I ptr., lokal dla adwokata zaraz do wynajęcia. Rynek Marszałka Piłsudskiego 20, R. Stobiecki. (1124)

**Wydzierżawie** 165 morg, objęcie 6.000. Jana Kazimierza 8-10, Przybylski. (1193)

**Skład** (1198) rzeźnicki dobrze zaprowadzony z warsztatem wydzierżawie zaraz. Kiełpiński. Gdynia-Obtuże, Nr. 127 c.

**Piekarni** poszukuję w dzierżawę lub kupna. Oferty pod „1225” Dziennik Bydgoski Grudziądz. (1199)

**Ubikacje** fabryczne wydzierżawie. Gdańska 80. (631)

**Ubikacje** stosowne do pobudowania pieca piekarskiego przy ruchliwej ulicy, do wynajęcia. Zgłoszenia filija Dziennika „Ubikacje”. (636)

## POKOJE WOLNE

**Pokój** ładnie umeblowany dla 1 lub 2. Marcinkowskiego 11, m. 5. (604)

**Pokój** umeblowany z używanym kuchnią, poszukuję w centrum. Zgł. do filii pod „N. N.” (619)

**Umeblowany** pokój z kuchnią (Pl. Piast.) dla samotnej stałej urzędniczki zaraz. Oferty pod „Stała” filija. (1081)

**Pokój** umeblowany. Długa 58, m. 8. (1192)

**Elegancki** słoneczny, telefon. Kordeckiego 18/4. (1218)

**Pokój** frontowy, utrzymaniem. Cieszkowskiego 14/3. 1219

**Umeblowany** Sportowa 9. F581

## POŻYCZKI

**Pożyczki** 10 tysięcy zł. na I hipotekę poszukuję. Zgłoszenia: Toruń, Mickiewicza 91, piekarnia. (1149)

**15.-30.000 zł** na dwa lata poszukuję solidną miejscową firmą zubożoną, celem powiększenia obrotów. Zabezpieczenie na własnej kamienicy, odsetki lub udział. Zgłoszenia pod „Lokata A”. (1129)

## RÓŻNE

**Książkę** czeladniczą wydaną dnia 8 listopada na nazwisko Bronisław Trawiński, unieważniam. (620)

**Najslawniejszy** (1167) Jasnowidz, Womouth, Mistrz Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej, uznany jako wszechświatowy fenomen, daje w transie jasne odpowiedzi we wszelkich zawiąklanych kwestiach. Widzi na odległość, odnajduje zaginione osoby. Przepowiada nieomylnie przeszłość, przyszłość, opracowuje horoskopy analizy grafologiczne. Zestawia w transie szczęśliwe, pewne Nra losów, podaje gdzie takowe można nabyć. Podać datę urodzenia, stan, załączając znaczkami 1 zł. Kraków, Lubicz 22.

## MATRYMONJALNE

**Kawaler** Pomorzanie, 42 lata, posiadający dobrze zaprowadzony interes, szuka w celu ożenku inteligentną, zdecydowaną, dobrze zbudowaną blondynkę najchętniej sierotę w której znalazłby prawdziwą towarzyszkę życia. Pośrednictwem życzliwych mile widziane. Dyskrecja zapewniona, sprawa honorowa. Oferty z fotografią do Dziennika pod „Szatyn”. (1208)

## Kłótnia małżeńska.



Małżonka: Gdyby się mama niebyła pokłóciła z ojcem i nie sprowadziła się do nas, pojechałabym zaraz do niej.

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20%, drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.